

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI**

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9-5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 5.06-79

DYREKCJA — 2.20-13

ADMINISTRACJA — 5.13-98

DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.43, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i załatwienie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Powikłania europejskie

Francja wobec wojny

O ile sytuacja Anglii w obliczu wojny włosko - abisyńskiej jest dość prosta, o tyle Francja musi się liczyć ze spłotem zjawisk, które w wysokim stopniu paraliżują jej swobodę ruchów.

Interesy kolonialne Anglii w Afryce zagrożone przez Włochy, zbiegają się w danym wypadku z zadaniami Ligi i dlatego Anglia, broniąc swoich interesów, może jednocześnie bronić Ligi, może wyjść poza swój zatarg z Włochami i stać się szermierzem pokoju i prawa międzynarodowego.

Inaczej z Francją. Laval w końcu ub. r. porozumiał się z Mussolinim w sprawie kolonii afrykańskich i Abisynja jest dla Francji — przynajmniej narazie — obojętna.

Ten odmienny stosunek do wyprawy Mussoliniego pociąga za sobą przedewszystkiem ten doniosły skutek, że w Anglii cała opinia publiczna popiera politykę rządu, we Francji zaś opinia jest rozbita. Prawica francuska, a głównie faszystów, prowadzi nieprzebiegającą w środkach agitację przeciw udziałowi Francji w sankcjach i otwarcie staje po stronie Mussoliniego. Liczne pisma faszystowskie, przekupione przez Mussoliniego, grożą wojną domową i pod hasłem „precz z wojną” dążą do powstrzymania rządu od akcji przeciw Włochom.

Laval, zawarłszy porozumienie z Mussolinim, jawnie tolerujący we własnym kraju bojówki faszystowskie, przygotowujące się do rozprawy orężnej z klasą robotniczą, już z tej racji nie może szczerze popierać akcji Ligi Narodów.

Ale to nie wszystko. Laval porozumiał się przecież z Mussolinim po to, by pozyskać go przeciw Hitlerowi.

Anglia, po porozumieniu się z Hitlerem w sprawie floty morskiej, może sobie narazie pozwolić na rolę obserwatora Europy środkowej.

Francja nie może zająć takiej neutralnej postawy. Hitler wprawił w niebezpieczeństwo jej bezpośrednio, ale troska o Austrię i Małą Ententę, niepewność co do polityki Polski i Węgier, nakazują Francji czujność. Laval sądzi, że Mussolini popiera go i nadal popierać będzie przeciw Hitlerowi i dlatego również oszczędza go, jak może.

Należy więc przyznać, że Laval jest w sytuacji trudnej. Zarówno z przyczyn obiektywnych, jak też subiektywnych, — słabości wobec faszystów francuskiego i przyjaźni z Mussolinim.

Ale czy polityka Laval'a zaradzi tym trudnościom? Z całą stanowczością można stwierdzić, że polityka ta może wyrządzić nieobliczalną szkodę.

Na terenie genewskim taktyka Laval'a, nastawiona na prze-

wlekanie i osłabienie sankcji, podrywa akcję sankcyjną, zraża Anglię do tej akcji i może zniwieczyć cały dotychczasowy dorobek prac Ligi. W dalszej perspektywie może — dobić Ligę.

A jak wygląda Mussolini, jako sprzymierzeniec przeciw Hitlerowi?

Właśnie w tych dniach nastąpiła zmiana rządu austriackiego w duchu stuprocentowo „włoskim”. Pozornie przedstawia się to, jako wzmocnienie frontu francusko - włoskiego przeciw Hitlerowi. Ale to są tylko pozory. Albowiem nowy rząd, czysto „włoski”, wisi całkiem w powie-

trzu i nie ma żadnego oparcia w społeczeństwie. Właśnie teraz hitlerowcy będą mieli ułatwione zadanie i przejście od rządu „włoskiego” do rządu hitlerowskiego wydaje się obecnie o wiele prawdopodobniejsze, niż dotychczas.

Dodajmy do tego, że niedawna wizyta Gombösa w Berlinie była m. in. akcją pośredniczącą między Rzymem a Berlinem, a przekonamy się, że faszystów wski, jeśli już nie zdradził Francji, to gotów to uczynić w każdej chwili.

Jak widać, wojna w Afryce już doprowadziła do poważnych

powikłań w Europie.

Należałoby życzyć, by Laval jaknajprędzej ustąpił, a na jego miejsce przyszedł człowiek, nieobciążony przyjaźnią z Mussolinim i nie flirtujący z faszystem rodzimym. Wynik wyborów niedzielnych do senatu francuskiego stwierdził ponownie, że większość społeczeństwa jest w obozie lewicy. Sam Laval z trudem uzyskał mandat w Paryżu. Jeżeli Front Ludowy zdoła obalić Laval'a i silną ręką pokrozić wyuzdany faszystów, to wyjdzie to na dobre zarówno Francji jak Europy.

(jmb.)

Hocki — klocki z ubezpieczalniami

KOMISARSKIE „WYBORY”.

Ag. „Press” donosi:

Dotychczasowi komisarze ubezpieczalni społecznych, rekrutujący się przeważnie spośród urzędników ministerium opieki społecznej, otrzymali przedłużenie swoich delegacji na te stanowiska tylko do dnia 31 października r. b. Równocześnie dyrektorom wszystkich ubezpieczalni wymówiono umowy służbowe.

Zarządzenia te pozostają w związku z zamierzonym utworzeniem od dnia 1 listopada 16 ubezpieczalni wojewódzkich w całym kraju. Kierownictwo ubezpieczalni wojewódzkich objąć mają nowi komisarze o szerokich uprawnieniach.

Jak słychać, komisarze ci przygotować mają wybory władz samo-

rządowych w ubezpieczalniach. Opóźnienie wyborów władz samorządowych w ubezpieczalniach motywowane jest tem, iż ministerium opieki społecznej nie opracowało dotychczas przepisów wyborczych. Ustawa scaleniowa zawiera, jak wiadomo, jedynie postanowienia o organizacji władz ubezpieczalni, za strzegając dla ministra opieki społecznej prawo wydania przepisów wyborczych.

KOSZTEM LUDZI PRACY.

Ubezpieczalnia społeczna w Warszawie wynajęła przed rokiem około 30 lokali na ambulatoria i przychodnie lecznicze. Umowy z właścicielami domów zawarto kilkuletnie. Obecnie ambulatoria i przychodnie zostały skasowane, ale ubezpieczalnia opłacać musi komornie za puste i nieużytkowane lokale. Wydatki na ten cel wynoszą około 9 tysięcy złotych miesięcznie.

Jak słychać, władze nadzorcze zwróciły uwagę na sposób zawierania umów o lokale i poddać mają zbadaniu działalność ubezpieczalni warszawskiej w tej dziedzinie.

Należy zaznaczyć, iż ubezpieczalnia warszawska wypłaca obecnie tytułem komornego około 45 tysięcy złotych miesięcznie lekarzom domowym.

Jutrzejsze posiedzenie Sejmu

Jutro o 10 rano Sejm przystępuje do obrad nad pełnomocnictwami dla p. Prezydenta.

Spodziewane jest exposé p. premiera Kościakowskiego o ogólnej polityce Rządu oraz przemówienie ministra Skarbu Kwiatkowskiego o sprawach gospodarczych.

Należy spodziewać się, iż dowiemy się nareszcie, gdzie dokonane zostaną cięcia radykalne w budżecie.

We czwartek, dnia 24 b. m. odbędzie się o godzinie 10.05 transmisja radiowa z posiedzenia Sejmu. W czasie transmisji nadane będzie przez radio exposé p. premiera M. Kościakowskiego.

Za kulisami wojny

odbywają się targi i rokowania pomiędzy Londynem, Rzymem i Paryżem

Londyński korespondent „Le Petit Journal” donosi, że pierwsza faza konfliktu włosko - angielskiego uważana jest za zakończoną, gdyż obecnie rozważane są w 3-ch zainteresowanych stolicach t. j. w Paryżu, Londynie i w Rzymie pewne sugestje. Nie mają one narazie charakteru nawet przedwstępnych projektów. Są to tylko zwyczajne próby „praktycznego skierowania wysiłków ku realnemu celowi”, mogące mieć szanse powodzenia po upływie pewnego czasu.

Niewątpliwie wkrótce będzie się częściej mówić o planie, którego główną cechą byłoby odróżnienie w Abisynji pewnego centralnego ośrodka od prowincji, znajdujących się na peryferiach, przy czym samo centrum Abisynji znajdowałoby się pod opieką Ligi Narodów, podczas gdy inne prowincje przeszłyby pod mandat Włoch.

Projekty te nie budzą jednak jeszcze odzewu w opinii brytyjskiej i dlatego sam Mussolini dyskretnie miał poinformować kompetentne osobistości, iż nie nadeszła jeszcze pora do rokowań. Znajdujemy się dopiero w pierwszej fazie konfliktu, — druga rozpocznie się wtedy, gdy Anglia będzie miała nowy parlament.

ROKOWANIA W RZYMIE.

Z Rzymu donoszą, że rozmowy dyplomatyczne w sprawie konfliktu włosko - abisyńskiego kontynuowane były wczoraj w Rzymie podczas spotkania ambasadora brytyjskiego Drummonda z podsekretarzem stanu Suvichem. Z miarodajnej strony włoskiej oświadczają, iż niema jeszcze mowy o właściwych rokowaniach na podstawie planu bądź angielskiego bądź włoskiego. Chodzi jedynie o ogólne wyjaśnienie sytuacji. Żadnych decydujących rezultatów rozmowy dotychczasowe nie dały, nie rozstrzygnięto np. ile okrętów brytyjskich będzie wycofanych z Morza Śródziemnego i jak dalece zmniejszone zostaną oddziały włoskie w Libji. Wbrew pogłoskom, koła włoskie podkreślają, że te rozmowy dyplomatyczne między Rzymem i Londynem toczą się bezpośrednio a nie za pośrednictwem ambasadora francuskiego de Chambrun.

ABISYNJA MA BYĆ DRUGĄ MANDZURJĄ.

„Morning Post” twierdzi, że Mussolini wysunął następujące warunki, jako podstawę do dyskusji przy ewentualnych rokowaniach pokojowych:

1) należy uczynić rozróżnienie pomiędzy obszarami, na których mieszkają szczepy Amhari, a obszarami,

zamieszkałymi przez inne szczepy, należące obecnie do Abisynji;

2) obszary, na których nie zamieszkuje szczepy Amhari, t. zn. niziny — graniczące z koloniami włoskimi, — miałyby być poddane pod protektorat Włoch;

3) obszary, na których mieszkają szczepy Amhari, tworzące w ścisłym znaczeniu tego słowa Abisynję, miałyby być podporządkowane kontroli Ligi Narodów z zastrzeżeniem rozbrojenia tych szczepów;

4) mieszkańcom prowincji Tigre należy umożliwić wyrażenie woli i wprowadzenia ustroju autonomicznego pod protektoratem Włoch.

POŁOFCJALNE WYJAŚNIENIA LONDYNU.

Koła miarodajne w Londynie nie przywiązują zbyt wielkiej wagi do wiadomości nadeszłych z Rzymu i Paryża o wszczętych naradach rozmowach pokojowych w trzech stolicach. W kołach tych podkreślają, że misja ambasadora brytyjskiego w Rzymie Drummonda w toku jego rozmowy z Mussolinim polegała jedynie na tem, aby szefowi Rządu włoskiego wytłumaczyć, że rząd brytyjski nie prowadzi indywidualnej akcji przeciwko Włochom i że bynajmniej nie dąży do podważenia reżimu faszystowskiego.

Poza te ramy misja p. Drummonda nie wychodziła. Ze strony szefa Rządu włoskiego uczynione

zostały istotnie pewne uwagi charakteru ogólnego, mające na celu zaznaczenie gotowości jego do podjęcia w każdej chwili rozmów pokojowych na zasadach, uwzględniających minimum żądań włoskich. Ambasador Drummond jednak, nie będąc do tego upoważniony, nie podjął z Mussolinim na ten temat dyskusji. Co się tyczy prób premiera Laval'a uzyskania od Mussoliniego ściśle sprecyzowanego programu minimalnego, to w Londynie nie wierzą, aby program Mussoliniego był dziś bardziej do przyjęcia, aniżeli przed paru tygodniami. Naogół w Londynie panuje co do możliwości rychłego nawiązania rozmów pokojowych zdecydowana rezerwa.

Wszystkie wiadomości o tych rokowaniach, nadchodzące z Paryża i Rzymu, należy przyjmować z dużymi zastrzeżeniami, mają one bowiem charakter próbnych balonów i mają na celu wywołanie pewnego zamętu w opinii. Red.

Prawdziwe nastroje Hiszpanii

Z Madrytu donoszą: Były premier Azana wygłosił przemówie-

nie na wielkim zgromadzeniu stronnictw lewicy republikańskiej. Zebranie to miało przebieg burzliwy. Liczba uczestników manifestacji była oceniana na 300 tys. ludzi. Były premier Azana wygłosił płomienne przemówienie, w którym poddał ostrej krytyce działalność obecnego Rządu. Azana domagał się natychmiastowego rozwiązania Kortezów i zwrócił się do stronnictw lewicowych z apelem o utworzenie na wzór Francji zjednoczonego frontu lewicowego. Pomimo, że przemówienie Azana obfitowało w momenty bardzo stanowcze, znaczna część manifestantów wyraziła swe niezadowolenie spowodu zbyt łagodnego tonu mowy.

Za twoje myto jeszcze cię obito...

INTERWENCJA POKOJOWA ARCYBISKUPA ANGIELSKIEGO

W przemówieniu na konferencji diecezjalnej, arcybiskup kanterburski oświadczył, że zwrócił się do przełożonych wszystkich kościołów chrześcijańskich o poparcie Ligi Narodów. Ujawniając, że porozumiał się w tej sprawie z Papieżem, arcybiskup dodał: „Papież obecnie nie może powiedzieć nic ponadto, co mówił już publicznie. Powinniśmy zrozumieć wyjątkowo trudną sytuację Watykanu”.

I CO GO ZA TO SPOTKAŁO?

Agencja Stefani komunikuje z kół watykańskich, że oświadczenie arcybiskupa z Kanterbury miało wywołać w tych kołach „sensacyjne” wrażenie. Wspomniane koła mają zaprzeczać, jakoby arcybiskup był w kontakcie z papieżem i — wedle komunikatu agencji Stefani — mają twierdzić, że głowa kościoła katolickiego nie potrzebuje rad ze strony reprezentantów kościoła anglikańskiego” (II).

Wiadomości z Abisynji na str. 2 i 4-ej

Buster Keaton zwarjował

Z Los Angeles donoszą, że znany artysta filmowy, Buster Keaton, został umieszczony w zakładzie dla obłąkanych w miejscowości Sawtelle w Kalifornji. Keaton cierpi na niezwykle ostry rodzaj nerwowi, wywołany ciężką influencją oraz rozmaitemi przejściami. Artysta znajduje się od dłuższego czasu w bardzo ciężkich warunkach ma-

terjalnych oraz ma kłopoty w związku ze swym rozwodem. Keaton został ogłoszony za bankruta. Długi jego wynoszą przeszło 300.000 dolarów, zaś aktywa zaledwie 12.000 dolarów. Pożatem artysta został wyrokiem sądowym zobowiązany do placenia wysokich alimentów na rzecz swej rozwiedzionej żony.

**Jest już ostatnia dekada Miesiąca Propagandy
Podwójmy swe wysiłki na rzecz klasowych związków zawodowych**

Jak się odbyła zmiana Rządu w Austrii

Marsz na Wiedeń. — Karabiny maszynowe na ulicach

Przed kilku dniami doniosły depesze o zmianach w rządzie austriackim. Ale PAT nie podał ani okoliczności, wśród których to się stało, ani pełnej listy zmian, ani oceny zjawiska. Nic dziwnego: zmiana rządu miała charakter „MAŁEGO” ZAMACHU STANU i kompromituje do reszty faszizm austriacki.

A odbyło się to tak:

W czwartek ubiegłego tygodnia minęło trzy lata, jak major Fey, zwany „katem Wiednia” został ministrem. Z tej okazji Heimwehra wiedeńska uczciła Fey'a w nocy z środy na czwartek wielkim pochodem z pochodniami, w czwartek zaś Heimwehra Austrii Dolnej wyruszyła z St. Pölten marszem na Wiedeń. Miał to być również hołd na cześć Fey'a w połączeniu z... zamachem stanu i obaleniem rządu Schuschnigga — Starhemberga, Fey bowiem jest zawziętym wrogiem Starhemberga i przeciwnikiem kursu włoskiego w polityce.

Ale rząd w porę dowiedział się o zamiarach Fey'a i udaremnił je. Zmobilizowano wszystką policję wiedeńską, która w hełmach stalowych i pełnym rynsztunku bojowym obsadziła ulice i gmachy w sąsiedztwie gmachu kanclerskiego, jakoby sam gmach. Budynek Rarja austriackiego obstawiono karabinami maszynowymi, w obawie, by się nie powtórzyła historia z zamachem zeszlorocznym, który zaczął się od opanowania Radja.

Następnie większość Rządu zebrała się w gmachu kanclerskiego i wkrótce Schuschnigg udał się do prezydenta Miklasy, któremu złożył dymisję gabinetu. Dymisję przyjęto z tym, że Schuschnigg utworzy natychmiast nowy rząd. Schuschnigg nie potrzebował szukać nowych ministrów, ponieważ miał już gotową listę, którą Miklas „zatwierdził”.

Z nowego rządu usunięto wszystkich ministrów, znanych jako przeciwników włoskiego kursu, lub podejrzanych o sympatie hitlerowskie. Piszaliśmy już, że tacy sympatycy znajdują się zarówno

w obozie chrześcijańsko - społecznym, jak też Heimwehry.

Usunięto więc heimwehrowców: Fey'a, jego przyjaciela min. sprawiedliwości Karwińskiego, oraz min. op. społ. Neustädter-Stürmer. Ci trzej odegrali dwulicową rolę w zamachu na rząd Dollfussa, a co do Fey'a to nie ulega wątpliwości, że brał udział w tym zamachu.

Usunięto hitleryzującego chadaka min. Reitera, chadakowi Bureschowi zaś odebrano tekę skarbu i postawiono jako min. bez teki. Nowe fotele ministerialne obsadzono wyłącznie swoimi ludźmi. Ministrem spraw wewnętrznych został major Baar von Baarenfels, szef Heimwehry w Austrii Dolnej; ministrem finansów — dr. Draxler, obrońca prawny Starhemberga i jego przyjaciel osobisty; ministrem rolnictwa — Strobl, daleki krewny Dollfussa; ministrem opieki społecznej został prof. Dobretsberger. Inni pozostali na swych stanowiskach.

Nowy rząd jest już czysto „włoski”. Powstał on nie tylko pod groźbą zamachu ze strony hitlerowców, ale też pod naciskiem Morisll'ego, formalnie szefa prawnego ambasady włoskiej, a w istocie — namiestnika Mussoliniego w Wiedniu. On to dyktuje Schuschniggom i Starhembergom, co mają i muszą robić.

Pierwszym krokiem nowego rządu ma być oddanie wszystkich prywatnych formacji wojskowych pod komendę Heimwehry. Starhemberg oświadczył, że nie zawaha się przed żadną represją za łamanie dyscypliny przez jednostki czy grupy. Dał on wyraźnie do zrozumienia, że nie ścierpi najmniejszego objawu opozycji ze strony Fey'a. Ten zaś, zaskoczony dymisją, oświadczył przedstawicielowi agencji Reutersa, że wprawdzie już nie jest ministrem, ale jest jeszcze szefem Heimwehry wiedeńskiej i że w tym charakterze potrafi nadal współpracować ze swymi towarzyszami.

Korespondent Reutersa podkreśla, że Fey, rozmawiając z nim,

DRZAŁ, A OCZY RZUCAŁ PŁOMIENIE.

Walka rozpocznie się więc na dobre. Przywódcy faszystów austriackiego pozerac się będą wzajemnie. Faszizm austriacki wkroczy w okres rozkładu i likwidacji...

CHCĄ SIĘ POZBYĆ FEYA.

Wedle pogłosek Rząd austriacki miał zaproponować przywódce Heimwehry wiedeńskiej mjr. Fey'owi, który ustąpił z gabinetu podczas ostatniego przesilenia, stanowisko posła austriackiego w Budapeszcie.

Sytuacja na froncie

Niespodzianką wczorajszych walk był atak armii gen. Grazianiego na froncie południowym. Abisyńczycy nie spodziewali się ataku na tym froncie ze względu na ulewne deszcze, które ogromnie utrudniają prowadzenie większych operacji wojennych. Tymczasem Włosi nagle zaatakowali miasto Dagherei w dolinie rzeki Szebelli. Atak poprzedzony był gwałtowną akcją samolotów bombowych. Po zombardowaniu miasta kolorowa armia włoska po ciężkich czterogodzinnych krwawych walkach, zajęła miasto, wycinając w pień nieliczne oddziały abisyńskie broniące fortu.

Walka o Dagherei toczyła się podczas huraganu i ulewnego deszczu. W walce wzięły liczny udział samoloty, ostrzeliwując gęstym ogniem karabinowym oddziały wojsk abisyńskich. Straty podoba są bardzo znaczne.

Włosi zajęli następnie miejscowość Burdodi nad rzeką Szebelli. Po zajęciu tych dwóch miejscowości oddziały włoskie wtargnęły do Schelavie na północy - wschód od Burdodi.

Po zajęciu Dagherei oraz fortu Burdodi armia włoska posuwa się obecnie dwoma szlakami a mianowicie wzdłuż rzeki Webi Szebelli oraz przez Dagherei wprost na Harar.

Zdobycie tych miejscowości jest niewątpliwie sukcesem armii gen. Grazianiego, ale nie oznacza przełamania zasadniczej linii frontu abisyńskiego. Trzeba pamiętać, że

Auto pancerne dla Schuschnigga

Kanclerz austriacki Schuschnigg zamówił dla siebie nowe auto. Nie będzie to auto normalne, ważące przeciętnie 1000 kg. Będzie to potężny wóz o wadze 4500 kg., opancerzony stalą i zaopatrzony w specjalne opony, mogące się oprzeć wszelkim aktom sabotażu.

Jak wiadomo, żona kanclerza, jadąc z nim autem, zginęła w katastrofie. Widocznie był to akt sabotażowy, skoro Schuschnigg chce się zabezpieczyć przeciw nowym zamachom.

Podobne katastrofy, choć bez śmiertelnego wyniku, wydarzyły się z Feyem i ministrem propagandy Adamem.

Tak oto dyktatorzy szukają w pancernych wozach schronienia przed umiłowanym i miłującym ich ludem...

Proces o zabójstwo Pierackiego odbędzie się jawnie

W ukraińskiej prasie codziennej pojawiły się wiadomości, jakoby proces o mord na osobie min. Pierackiego toczyć się miał przy drzwiach zamkniętych, a dostęp prasy nań miał być ograniczony.

Ze źródeł oficjalnych poinformowano przedstawiciela agencji PID, że wyznaczony przez wydział VIII kary Sądu Okręgowego na dzień 18 listopada proces Lebedy i 11 towarzyszy odbędzie się jawnie.

Uczczenie pamięci red. Przysieckiego

Wczoraj w południe odbyło się w sejmie posiedzenie zarządu klubu sprawodawców parlamentarnych. Na posiedzeniu tem, prezes klubu p. Zofja Osbergerowa wygłosiła przemówienie, poświęcone pamięci zasłużonego dzien-

nikarza, długoletniego członka zarządu klubu sprawodawców parlamentarnych red. Feliksa Przysieckiego. Obecni przez powstańców uczcili pamięć Zmarłego. Na znak żałoby posiedzenie zamknięte.

Tragiczny wypadek na zawodach lotniczych

W Grudziądzu odbywały się zawody lotnicze o mistrzostwo armii eskadr myśliwskich. W zawodach wzięły udział wszystkie pułki lotnicze z całej Polski.

W czasie pokazów wydarzyła się katastrofa, w której zginął podpo-

ruccznik Szmanko, z 3-go pułku lotniczego w Poznaniu. Przy wykonywaniu akrobacji powietrznej samolot, prawdopodobnie wskutek defektu silnika, runął na ziemię.

Ppor. Szmanko poniósł śmierć na miejscu. Samolot jest rozbitny.

Wyniki ciągnięcia I-ej klasy

Główna wygrana I-ej klasy 34-ej Loterii Państwowej, 100.000 zł., padła dnia 22 października na nr. 6.836 w jednej z kolektur warszawskich. — Szczęśliwymi właścicielami poszczególnych ćwiartek są pp.: M. M., zamieszkała w Stanisławowie 18-tu współpracownik Wojskowych Warsztatów Balonowych w Jabłonie, w których imieniu wygraną podjęli pp.: Wanda Głowačka i Leonard Dobrowolski, J. B. z Wilna i warszawianin L. Pines, zamieszkały przy ul. Dzielnej nr. 29.

Pierwszą z nowowprowadzonych wygranych dziennych, która padła na nr. 138607, w wysokości 25.000 zł., podzielił się dnia 18 b. m. mieszkań-

cy Wilna, a mianowicie pp.: M. Z., urzędnik prywatny, L. Epsztajn, pracownik fryzjerski firmy „B. Cejkiński”, dr. B., lekarz oraz Jan Zylewicz plutonowy 3-go batalionu saperów. — Zaznaczyć należy, iż p. plutonowy Zylewicz po raz pierwszy w życiu zdecydował się nabyć dla siebie ćwiartkę losu na kilka dni przed ciągnięciem i zaraz mu się poszczęściło.

Pozostałe wygrane dzienne padły na n-ry: 7.827 w Tarnopolu, 16.467 w jednej z kolektur lwowskich i 70.140 w Warszawie.

Ciągnięcie II-ej klasy rozpocznie się 15 listopada, czas więc pomyśleć o odnowieniu losu do tej klasy.

Z sali sądowej stolicy

Wrócił do kraju — i znalazł się w więzieniu

Sąd apelacyjny rozpatrywał wczoraj sprawę Władysława Issata, studenta oskarżonego o działalność komunistyczną. Issat był urodzony i wychowany w Mandzurji, lecz z chwilą ukończenia szkoły średniej, powołowany tęsknotą za nieznaną mu ojczyzną matki, przybył do Polski. Na uniwersytecie zetknął się z działaczami komunistycznymi.

Sąd okręgowy wyrokował na Issata przed rokiem na 5 lat więzienia a sąd apelacyjny zmniejszył mu karę do 4 lat.

Oskarżony w obu instancjach podkreśla, że matka wychowała go w miłości dla Polski i że przybył do Polski, aczkolwiek mógł studiować zagranicą.

Zabójstwo przy wielkanocnym stole

Sąd okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę Władysława Kaczkowskiego oskarżonego o zabójstwo ojca Józefa Kaczkowskiego. Zbrodnia była wynikiem tragicznego splotu wypadków. Władysław Kaczkowski przyszedł bowiem na świat w czasie pobytu ojca na wojnie i ten nie chciał go uznać za syna. Gdy Władysław chciał usiąść przy stole wielkanocnym, ojciec nie zgodził się na to i zaczął awanturę, która przerodziła się w bójkę. W

czasie bójki syn kopnął ojca w brzuch. Ojciec zmarł po kilku dniach wskutek pęknięcia jelit.

Młody Kaczkowski tłumaczył się, że ojciec bił go i stale wyrzucał. Bójkę rozpoczął ojciec.

Jak stwierdziła opinia lekarza, stan ry Kaczkowski miał rapturę, i to sprawiło, że po niezbyt silnym uderzeniu nastąpiła odrazu śmierć.

Sąd wziął pod uwagę okoliczności łagodzące i oskarżonego uniewinnił.

Dwaj aplikanci przed sądem

Sąd apelacyjny rozpatrywał sprawę dwóch aplikantów adwokackich z Łodzi, oskarżonych o nadużycia z tytułu swego stanowiska. Osk. apl. Miśał był syndykiem upadłości fabryki Litrowskich i miał wymusić zobowią-

zanie wypłacenia 10 tys. z. za podniesienie upadłości. Współdziałał z apl. Miśałą apl. Wilner. Sąd okręgowy apl. Miśała uniewinnił, zaś apl. Wilnera skazał na 1 rok więzienia.

Zadrość i zbrodnia

Sąd okręgowy rozpatrywał onegdaj sprawę Wojtenki, który usiłował pozabawić życia swoją przyjaciółkę Irenę H.

Piastowie, z zawodu technika drogowego, dopuścił się swego czynu pod wpływem zazdrości. Sąd skazał Wojtenkę na 8 lat więzienia.

Proces o szantaż

Wczoraj zakończoną została wreszcie długotrwała sprawa Henryka Hartgłasa i jego narzeczonej Felicji Chęcinierówny, oskarżonych o szantaż i groźby karalne w stosunku do rodziców i braci Chęcinierówny.

Sprawa, która obfitowała w momenty przypominające brukowe powieści, a nie pozbawiona dużej dozy scen komicznych, dotyczyła pieniędzy, jakich Chęcinierówna i Hartglas domagali się od Chęcinierów. Chęcinierowie sprzeciwiali się małżeństwu

o córki Felicji z Hartgłosem. Wówczas Hartglas usiłował ich zmusić do tego, kompromitując stale Chęcinierównę. Gdy się rodzina zgadzała na ślub Hartgłasa podwyższał stale żądania pieniędzy, przyczem groził Chęcinierom napadami, obiciem, zabiciem i t. d. Po groźbach doszło do czynów i do scen, urządzanych ku uciesze gawiedzi na ulicach.

Sąd skazał Hartgłasa na 1 i pół roku więzienia, a Chęcinierównę uniewinnił. I. K.

Dezercje z armii włoskiej

Granicę włosko - szwajcarską oddał się w ręce władz szwajcarskich oddział 17 żołnierzy włoskich w pełnym uzbrojeniu i

internowani. (PRESS)

Antyfaszystowski kongres przeciw wojnie

W Brukseli odbył się kongres włoskich organizacji robotniczych zagranicą. W kongresie wzięło udział 375 delegatów z Francji, Belgii, Szwajcarii, Ameryki oraz z Włoch. Wielką mowę przeciw wojnie w Afryce wygłosił przywódca

włoskiej partii socjalistycznej, Pietro Nenni. Do prezydium zgromadzenia Ligi Narodów wysłany został telegram, który podpisał znani działacze — emigranci włoscy Modigliani, Gennari i Campolongo. (PRESS)

Radio z frontu

„Paris Soir” donosi, że przedstawiciel tego pisma w Addis-Abebie będzie codziennie nadawał o godz. 19.25, według czasu zachodniego - europejskiego, audycje, omawiające sytuację na froncie.

Audycje te będą transmitowane przez wszystkie rozgłośnie francuskie. Cesarz Haile Selassie wyraził swą zgodę na te audycje radiowe.

Fermenty w łódzkiej Ch. D.

Nowe stronnictwo

Grupa Ch. D. województwa łódzkiego oderwała się od centrali, postanawiając prowadzić samodzielną politykę i samodzielną pracę organizacyjną, nie zmieniając jednak ani statutu, ani też nazwy stronnictwa.

Rozłam powstał na tem tle, że łódzcy chadecy nie chcieli uprawiać polityki porozumienia ze Stron. Narodowym.

Ale centrala zabiegała o ponowne pozyskanie grupy łódzkiej. Przesłano tu sekretarza generalnego stronnictwa p. Sopickiego, który zwołał zebranie delegatów. Delegaci nie chcieli jednak zgodzić się z argumentacją przedstawiciela centrali i oświadczyli, że

solidaryzują się całkowicie z przywódcami miejscowej organizacji. Oświadczyli oni, że narzucenie im sojuszu ze Stronnictwem Narodowym przyczyni się tylko do zdepopularyzowania organizacji, albowiem wpływy S. N. w Łodzi maleją z dnia na dzień, stronnictwo to jest terenem ustawicznych rozłamów i secesyj.

W głosowaniu jednogłośnie uchwalono zerwanie z centralą organizacji. Statut został zachowany, secesja jednak zarejestruje się u władz administracyjnych pod nazwą „Chrześcijańskiej Demokracji” miast dotychczasowej „Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji.

Poseł Abisynji opuścił Rzym

Charge d'affaire Abisynji p. Jezus Afewerki opuścił wczoraj rano Rzym, udając się do Neapolu,

skąd jeszcze w ciągu wtorku odpłynął do Afryki Wschodniej.

Broń nadchodzi ze wszystkich stron świata do Abisynji

Specjalny korespondent „Berliner Tageblatt” donosi z Addis Abeby, że od czasu zniesienia embargo na broń do Abisynji napływają wielkie ilości broni i amunicji. Jak oświadczył korespondentowi jeden z rzeczoznawców wojskowych, jeżeli broń będzie napływała w dalszym ciągu w tych

rozmiarach, to armia abisyńska w wojnie partyzanckiej stanie się w ciągu trzech miesięcy niezwyciężona. Karabiny maszynowe, które dotychczas posiadali jedynie oficerowie, zostały rozdzielone obecnie pomiędzy szeregowych. Europejscy doradcy Negusa, którzy jeszcze przed kilku tygodniami zapatrywali się na wynik wojny pesymistycznie, obecnie wierzą w sprawę abisyńską. Zniesienie embargo miało również bardzo dodatni wpływ psychologiczny.

FOTO-NAPRAWA
Instrumentów optycznych i precyzyjnych **UNIESZOWSKI**
Warszawa, Chłodna 37.
tel. 2-15-24

Leader Partii Pracy w Izbie Lordów

Leaderem partii robotniczej w Izbie Lordów został wybrany na miejsce lorda Ponsonby, przewodniczący londyńskiej rady miejskiej, lord Saell.

Peretka na Chłodnej

Chłodna 47, tel. 504.42.
Od soboty dn. 5 października 1935
Księżna Czardaszka
Wykonawcy: Nechołowiczówna, Halimirska, Opolska, Dembowska, Domostawska, Bogucki, Fotygo, Falański, Sowiński, Pietruszyński.
Kierownik: M. Domostawski.
Kapelmistrz: dyr. Z. Wojciechowski.
Ceny od 49 gr. do 4 zł.
Dojazd tramwajami 5.11.15.16.21.20

Walka o 6-godzinny dzień pracy w hutach żelaza

Robotnicy, zatrudnieni w hutach żelaza, wysunęli żądanie wprowadzenia 6-godzinnego dnia pracy, z utrzymaniem płac conajmniej na dotychczasowej wysokości. Żądanie to wywołało u przemysłowców wprost dziką furję, bo przecież oni są zasadniczymi przeciwnikami wogóle krótkiego czasu pracy. Stanowisko swe o to skrócenia czasu pracy niejednokrotnie już omawiali przemysłowcy w „Przebiegach Gospodarczym”, organie „Lewjatan”. Na ostatniej zaś międzynarodowej konferencji pracy w Genewie zupełnie niedwuznacznie wypowiedział się w imieniu przemysłowców przeciwko skróceniu czasu pracy były minister przemysłu i handlu, inż. Marjan Sztyński. Niemożliwość wprowadzenia 6-godzinnego dnia pracy przemysłowcy tłumaczą tem, że przemysł nie wytrzyma i że nie będzie konkurencyjny.

Zagadnieniem skrócenia czasu pracy zajmują się obecnie komisje, wybrane z grona przemysłowców i przedstawicieli robotników, uważam więc wprost za konieczne tę kwestję publicznie omówić, aby zarówno bezpośrednio zainteresowani tą sprawą, jak i opinia publiczna, wyrobili sobie poglądy, czy żądanie wprowadzenia 6-godzinnego dnia pracy — jest uzasadnione, czy też nie.

W roku 1929, a więc w okresie wspaniałej koniunktury, było czynnych 14 wielkich pieców, 30 „martinów”, w tem trzy piece do odlewów i 8 pieców elektrycznych. Przy wielkich piecach, stalowniach, walcowniach, odlewniach stali, żeliwa i innych metali, oraz w oddziałach dalszej obróbki pracowało 32.000 robotników, którzy wyprodukowali 3.380.033 tonn, czyli na jednego robotnika przypadało 106 tonn.

W roku 1930 było zatrudnionych w tych samych oddziałach już tylko 25.705 robotników, czyli — załoga zmniejszyła się o 6.295 ludzi, t. j. o 20%. Wyprodukowano 2.984.882 tonn, czyli na jednego robotnika przypadało 116 tonn. A więc wydajność, pomimo zmniejszenia się załogi o 20%, — podniosła się o 10 tonn rocznie na jednego robotnika. W roku tym było czynnych 10 wielkich pieców, 31 „martinów” i 8 pieców elektrycznych. Zastąpienie 4 wielkich pieców, przy znacznym podniesieniu wydajności, przyniosło — zdaje mi się — także i to poważne podniesienie dochodów!

W roku 1934 było czynnych 8 wielkich pieców, 22 „martiny” i 9 pieców elektrycznych, załoga zaś spadła do 19.842 robotników, czyli zmniejszyła się o dalsze 23%. Wyprodukowano 2.040.436 tonn, czyli na jednego robotnika przypada 103 tonn. W okresie 5 lat liczba robotników, zatrudnionych przy bezpośredniej produkcji, bo przecież nie mogą być do niej wliczeni robotnicy pracujący w oddziałach wagonowych, konstrukcyjnych, cegielniach, koksniarniach i t. p. — spadła o 12.158 osób, czyli o 38%, a pomimo to wydajność utrzymała się na tym samym poziomie, a nawet nieco wzrosła.

Zarobki robotnicze, chociaż wydajność nie uległa zmianie, znacznie obniżyły się. Od roku 1929 po koniec 1934 r., a więc w ciągu 6 lat, z powodu stosowania świętówek stracono 6.659.913 dniówek, czyli

49% w stosunku do dniówek oddanych. Rocznie więc traci się 1.109.985 dniówek.

Powyżej przytoczone dane dowodzą niezbicie, że 6-cio godzinny dzień pracy w hutach żelaza, bez najmniejszej szkody dla przemysłu, może być wprowadzony w życie. Pewnie, że zależne to jest w dużej mierze od zrozumienia, a nawet poniekąd dobrej woli, przemysłowców.

Jeżeli zostaną usunięte nadmiernie wysokie koszty utrzymania tej „wyższej” administracji, różnych nadzorów i dozórów, — wówczas nie będzie żad-

nych przeszkód do wprowadzenia 6-cio godzinnego dnia pracy i podwyższenia płac.

Usunięcie kosztownych przyrządów i doczepek będzie tą prawdziwą oszczędnością i przyczyni się niewątpliwie do uzdrowienia chorego, właśnie skutkiem tego — przemysłu.

Gdy jednak robotnicy spotkają się z nieuzasadnionym uporem przemysłowców, wówczas podjęta akcja o tak ważny i uzasadniony postulat muszą rozegrać w drodze walki.

WILHELM TOPINEK.

Koniec „Profinternu“?

Zjednoczenie ruchu zawodowego we Francji

Wśród wielkiego entuzjazmu proklamowano jedność ruchu zawodowego we Francji. Przystąpiono do likwidacji obu odrębnych organizacji: C. G. T. (Konfederacji Generalnej Pracy) i C. G. T. U. (Konfederacji „unitarystów”, komunistów). Jeśli zjednoczenie zostanie pomyślnie doprowadzone do końca, odbywa się bowiem stopniowo, zniknie największa komunistyczna odrębna centrala zawodowa w zach. Europie; tylko chyba jeszcze Czechosłowacja posiada nieco poważniejszy odrębny komunistyczny ruch zawodowy. W ten sposób wraz z likwidacją „CGTU” we Francji, Profintern, czyli międzynarodowa kom. centrala zawodowa, traci oparcie na Zachodzie. Pozostają jej tylko związki w ZSSR, mające zgoła odmienny charakter i funkcje. Czy w ten sposób Profintern nie dojrzeje do — likwidacji?

Widzimy, że francuskie zjednoczenie zawodowe nabiera wyjątkowego znaczenia. Nietylko na terenie Francji. Przypominamy przy tej sposobności, że na sierpniowym VII Kongresie Kominternu Dimitrow w swej mowie i rezolucji nietylko zażądał jedności związków, lecz polecił komunistom, by te zjednoczone związki wzmacniali i wzywali ogół robotniczy do wstąpienia do zjednoczonych związków.

Jest to znaczny i korzystny przełom w rozwoju związków. Francuski ruch zawodowy wraca do dawnego stanu, do jedności. Czy nie lepiej byłoby, gdyby nie został przez komunistów rozłamany?...

Rozłam odbył się w r. 1921. Komunistyczna centrala donosiła 3-mu zjazdowi Profinternu w r. 1924, że rozwija się znakomicie, liczy 435 tys. płacących członków i posiada „hegemonję” w ruchu zawodowym. Tymczasem coraz szybciej zaczęła rozwijać się C. G. T., a komunistyczna centrala poczęła upadać. W r. 1933 liczba jej członków spadła do 200 tys. Jednocześnie C. G. T. miała już 800 tys. członków.

Przez dłuższy czas centrala komunistyczna była przeciwną zjednoczeniu. Dopiero w r. 1934, a więc po przyjeździe Hitlera do władzy i nowych dyrektywach Kominternu dla Francji, następuje przełom. Po różnych wahaniach i manewrach latem b. r. osiągnięto wreszcie zgodę w najważniejszych punktach. Zasady CGT zwyciężyły — zasada niezależności ruchu od partii i rządów; zasada niedopuszczania frakcji; zasada dyscypliny i demokracji w życiu wewnętrznym.

Pozostał jeszcze organizacyjny plan zjednoczenia, który wywołał spory. CGT proponowała zjednoczenie zdołu, rozpoczynając od lokalnych związków; potem mają powstać wspólne centrale poszczególnych związków; następnie — centrala międzyzwiązkowa, i ta zwołuje wspólny zjazd wszystkich związków.

Tymczasem komuniści chcieli aż do zjazdu zachować obie centrali, co łatwo mogłoby doprowadzić na zjeździe do scysji. Komuniści w końcu się poddali. W

styczniu ma odbyć się wspólny, zjednoczony zjazd.

Jest to wielkie ZWYCIĘSTWO zasady jedności klasowego ruchu proletariackiego. Łatwo pojąć, że siła zjednoczonego ruchu jest znacznie większa od arytmetycznej sumy członków zjednoczonych organizacji. Podobno już teraz zapowiadają swe przystąpienie do zjednoczonej francuskiej centrali wielkie związki (inteligencji), stojące poza obiema centralami.

A co w końcu będzie z Profinternem? Prasa uparczywie notuje pogłoski, że sowieckie związki badają grunt w centrali Międzynar. Zawodowej. A jeden z jej kiero-

Niema dość skandalicznej awantury

któreby nie finansowali nacjarze i przemysł wojenny

Sławetny hetman ukraiński, Skoropadski, osadzony w swoim czasie na ukraińskim stolcu hetmańskim przez okupantów niemieckich, przypominał znów światu o swem istnieniu.

Otóż wytoczył on w Londynie sprawę Anglikiowi Tuftelowi, oskarżając go o przywłaszczenie sobie pieniędzy, zbieranych z jego upoważnienia na „akcje wyzwolenia Ukrainy”.

Podczas przewodu sądowego

wyszło na jaw, że Tuftel, obiecując w imieniu Skoropadskiego koncesje na Ukrainie, zdołał naciągnąć rozmaitych ludzi na 12.000 funtów szterlingów bezmała (310 tys. złotych). Znaczna część tych pieniędzy poszła na załatwienie osobistych zobowiązań drażliwego charakteru. Skoropadskiemu nie przostawało wobec tego nic innego, jak zrzec się na sprawie oskarżenia.

Najciekawszym szczegółem, któ-

ry proces ujawnił, jest fakt, że wśród osób naciągniętych przez Tuftela, znajdują się angielski król naftowy, sir Henry Deterding (odbiarował 2500 fruntów = złotych 65.000) i przedstawiciel angielskiego wielkiego przemysłu uzbrojenia, lord Dysart (3800 funtów = zł. 100.000).

O tych szczegółach donosi londyński korespondent Polskiej Agencji Telegraficznej.

Przegląd Prasy

Samobiczowanie się „sanacji“

ODWAGA CYWILNA.

P. Cat pięknie pisze o potrzebie odwagi cywilnej i skarży się na jej zanik w Polsce:

„W szkole rosyjskiej uczyliśmy się mieć własne zdanie, pogardę dla tchórzów, w uniwersytetach tak samo. Polak z Wilna czy Mińska po sądach, w stosunku z władzami, a nawet na służbie rosyjskiej w Syberji, czy Petersburgu miał wiele okazji wykazywania swej odwagi cywilnej. Polacy lubią siebie chwalić, to też chwaliśmy się tym a tym, a do tchórzów, ukrywających swe przekonania mieliśmy pogardę.

Dziś spotykamy powszechnie objawy braku odwagi cywilnej. Ale co gorsze — tchórzostwo cywilne nie jest potępiane, tchórzostwo cywilne jest uważane za normalne”.

P. Cat domaga się przywrócenia odwagi cywilnej! Jakież to piękne, ale czy szczerze? P. Cat wraz z całym obozem „sanacyjnym” w Polsce jest współodpowiedzialny za zanik odwagi cywilnej. Do tego wszak swymi metodami zmuszają obywateli „sanacja” przez 9 lat swych rządów.

NA SZCZĘŚCIE — NIE KILKANAŚCIE.

Stan gospodarczy Polski jest więcej, niż fatalny. Stwierdziła to osoba chyba wiarygodna, bo sam p. min. Kwiatkowski, który w 10 roku „sanacyjnych” rządów, oświadczył, że obejmuje ministerjum skar-

ny” przynajmniej nieśmiało, że „sa-

nacja” za swych rządów, obcinając budżety oświatowe spowodowała katastrofę szkolną:

„Warunki rozbudowy szkolnictwa powszechnego uległy radykalnej zmianie z chwilą wejścia w drugi okres. Szybkie zwiększanie się ilości dzieci w wieku szkolnym wymagało również szybkiego tempa zarówno we wznoszeniu nowych budynków szkolnych, jak powiększaniu etatów nauczycielskich. Mogłoby to być uskutecznione jedynie drogą stałego zwiększania budżetu M. W. R. i O. P. Tymczasem roz poczynająca się depresja gospodarstwa zmusiła Państwo do znacznego okrojenia budżetu. Oszczędności budżetowe odbijają się ujemnie przedewszystkiem na resorcie oświaty”.

To też teraz, gdy mamy przeszło milion dzieci, dla których niema miejsca w szkole „Kurjer Poranny” pisze:

„Luki, które dziś powstają w pracy szkoły (zwłaszcza szkoły powszechnej), pociągają za sobą niesłychanie poważne i groźne następstwa i wreszcie ostrzeżenia chrześcijańskie „warcholstwa partyjnego” przynajmniej nieśmiało, że „sa-

go”.

A gdy przed katastrofą szkolną przestrzegaliśmy przed paru laty, pisząc i mówiąc niemal to samo — wtedy nasze ostrzeżenia chrześcijańskie „warcholstwa partyjnego” przynajmniej nieśmiało, że „sa-

Umorzenie śledztwa przeciw Czuchnowskiemu

Nasz korespondent z Jasła pisze nam: Marjanowi Czuchnowskiemu, aresztowanemu w czerwcu za przemówienie w Kobylance przy odsłonięciu sztafetu C. Z. G. pod zarzutem zbrodni z art. 96, 173, 172, 170 K. K., doręczono akt sędziego śledczego Sądu okręgowego w Jasle o umorzeniu śledztwa w drugiej sprawie a to o „nielegalne zgromadzenie” w sekretarjacie Stronnictwa Ludowego w Gorlicach, w której to sprawie aresztowano również prezesa powiatowego S. L. Franciszka Martykę.

Czuchnowski w sprawie z Martyką stał pod zarzutem z art. 154 § 2 i 164 § 2 i 170 K. K. Aresztowany w czerwcu poeta osadzony w więzieniu okręgowym w Jasle zapadł

na zdrowiu tak, że musiano go umieścić w szpitalu więziennym. Szeroka akcja literatów, oraz pracująca z „Robotnikiem”, „Naprzodem” i t. d. na czele, zmusiła S. O. do wypuszczenia Czuchnowskiego po miesiącu z więzienia. Śledztwo toczyło się kilka miesięcy, podczas którego tak Czuchnowski, jak i Martyka znajdowali się pod dozorem policji. Przesłuchano kilkudziesięciu świadków, a Pow. Kom. Pol. w Gorlicach zrobiła kilkadziesiąt rewizji u chłopów i robotników, jednak bez rezultatu. We wrześniu doręczono Czuchnowskiemu pismo sędziego śledczego z datą Jasło, 17.IX w którym zdjęto dozór policji, ponieważ „jak stan akt wykazuje, nie zachodzi więcej potrzeba stosowania tegoż środka zapobie-

gawczego”, a w październiku z datą 3 października pismo do drugiej sprawy o umorzeniu śledztwa o „przestępstwo z art. 154 § 2 i 164 § 2 popełnione rzekomo przez to, że w maju 1935 r. w Gorlicach i różnych gminach powiatu gorlickiego na zebraniach publicznie nawoływali do popełnienia zbrodni stanu z art. 95 i 96 K. K.”

Takim to językiem pisane są akta urzędowe, że laik nic z tego nie zrozumie.

Skąd wzięły się tu art. 95 i 96 K. K. trudno zrozumieć. Czuchnowski oskarżony był o „przestępstwo” polityczne w gorlickim w tym akurat czasie, kiedy go w powiecie gorlickim nie było. Aby ułatwić sobie pracę, policja powołała ze sobą dwie różne sprawy, a to: przemówienie Czuchnowskiego w Kobylance w kwietniu b. r. ze zgromadzeniami S. L. i Martyki w maju, aby Martykę związać ze sprawą Czuchnowskiego, a Czuchnowskiego ze sprawą Martyki. Dla tego nie wiadomo jasno, czy umorzono sprawę Czuchnowskiego, czy Martyki. Pismo bowiem S. O. łączy te rzeczy razem. Z tego wszystkiego do dziś jedno jest pewne: zupełnie bezprawnie, naskutek jakiejś prowokacji aresztowano ludzi, siedzieli oni długo tygodnie w więzieniu, a następnie długo miesiące pod dozorem policyjnym, aby potem umorzono śledztwo z braku najmniejszych dowodów winy. Winnych bezprawnego aresztowania Czuchnowskiego i Martyki muszą teraz właściwe władze ukarać przykładnie i surowo za wprowadzenie w błąd władz sądowych i skrzywdzenie niewinnych ludzi przez przytrzymanie ich w więzieniu okręgowym w Jasle.

Dowiadujemy się, że prokurator Sądu okręgowego w Warszawie umorzył śledztwo w sprawie Czuchnowskiego o „obrazę urzędu” starościeńskiego w Myslericach, woj. krakowskie, rzekomo popełnioną listem otwartym w naszym piśmie p. t. „Niezwykły dokument czasu” w którym poddał on krytyce niewłaściwe postępowanie tamtejszego starosty w związku z zakazem wieczoru poetyckiego w Jordaniowie, Śledztwo, które toczyło się rok, nie dało żadnych podstaw winy Czuchnowskiego i tem samemu dochodzenia prokuratorskie przeciw niemu, jak i redaktorowi naszego pisma, zostały przez prokuratora umorzone.



Tow. Czesław Kossobudzki, zmarły 9-go b. m.

Z trumny srebrnej do kryształowej

Zauważono niedawno, że na mundurze i butach, w których pochowano Marszałka Piłsudskiego pojawiły się plamy pleśni. Stąd powstało przypuszczenie, że trumna srebrna nie jest szczelna i że przenika do niej powietrze.

W poniedziałek wieczorem w obecności specjalnej komisji przełożono zwłoki Józefa Piłsudskiego ze srebrnej trumny do trumny kryształowej, obramowanej metalem.

Sprostowanie

Do wczorajszego artykułu wstępnego wkraśli się błąd drukarski. W trzeciej szpalce u góry powinno być zdanie: „Zamykając oczu na te przemiany w komunizmie byłoby więcej niż „lekkoomyślnością” (a nie lekkoważeniem).

PROGRAM OBCHODU „DNIA OSZCZĘDNOŚCI” 31.X 1935 R.

ustalony przez Centralny Komitet Oszczędnościowy Rzeczypospolitej Polskiej obejmuje między innymi:

Audycje radiową o godz. 18-iej. Przemówienie Prezesa Centralnego Komitetu Oszczędności. R. P. d-ra Henryka Grubera.

Zorganizowanie okolicznościowych pogadank w szkołach, odczytów dla wojska, K. O. P. i Straży Granicznej, oraz specjalnych akademii oszczędnościowych.

Depesze otrzymane w nocy z poniedziałku na wtorek

Londyn, Paryż i Rzym

Dalsze sankcje

Wiadomości Sportowe

Nowe pogłoski o rokowaniach pokojowych

Z Paryża donoszą: Pogłoski, jakoby pomiędzy Londynem, Paryżem a Rzymem zostały nawiązane rokowania celem likwidacji pokojowej konfliktu włosko - abisyńskiego, znajdują po twierdzenie, Angielskie sfery miarodajne podkreślają jednakże, że narazie chodzi jedynie o nieobowiązkową wymianę zdań, która jest następstwem odprężenia, jakie nastąpiło w końcu ubiegłego tygodnia. Koła rządowe zachowują daleko idącą rezerwę. Sfery te podkreślają, że ewentualne propozycje pokojowe Włoch tylko wtedy będą do przyjęcia dla Anglii, o ile uzyskała zgodę Negusa.

Korespondent rzymski „Intranseigant” donosi, że nastroje opty-

mistyczne utrzymują się w miarodajnych kołach włoskich. Tem nie mniej koła rzymskie podkreślają, że dyplomatyczne rokowania będą prowadzone niezwykle ogólnie, aby nie utrudniać rozwiązania

zatargu na tej drodze.

Późno w nocy ukazał się w Londynie komunikat zaprzeczający pogłoskom o rokowaniach pomiędzy Londynem a Rzymem.

Z Rzymu donoszą, że ambasador brytyjski sir Eric Drummond odwiedził Mussoliniego i zawiadomił go, że Wielka Brytania, kolonie brytyjskie i Sudan angielski stosują przepisy neutralności, wyszczególnione w konwencji haskiej z roku 1907. Oznacza to, że żaden włoski okręt wojenny lu-

wiozący broń, żywność lub wodę, przeznaczony dla wojsk włoskich w Afryce, nie będzie się mógł zatrzymywać w portach brytyjskich dłużej, niż przez 24 godziny, przy czym dozwolone mu będzie zaopatrzenie się w paliwo i żywność jedynie w ilości, niezbędnej do do-tarcia do następnego portu włoskiego. Sądzą, że Rząd egipski wy-ga analogiczne zarządzenia.

W Hadze dekret królowej zabro-nił wywozu broni i amunicji do Włoch i kolonij włoskich.

Rzeczywistość, estoński i norweski zakomunikowały generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów, że wprowadziły w życie propozycje w sprawie zakazu wywozu broni i materiału wojennego do Włoch. W ten sposób liczba państw, które zastosowały już tę propozycję sankcyjną, sięga 22-ch.

Na polach walk

Sytuacja w nocy z poniedziałku na wtorek

KONCENTRACJA I PRZEGRUPOWANIE WOJSK NA PÓŁNOCY O sytuacji na froncie w prowincji Tigre (front północny) donoszą Korpus generała Santini zajął pozycje strategiczne na południe od Adigratu, korpus tubylczy pod-

wodzą gen. Pirzio - Birola okopuje się przed Entiscio, zaś korpus gen. Maravigna przed Aksum. Na całym tym froncie żadnych większych operacji nie notowano. Odbywają się jedynie bez przerwy wywady lotnicze włoskie na całej linii od Assab do rzeki Setit. Na przestrzeni 1300 klm. Jeden z samolotów włoskich odbył lot nad całem Tigre i Tembien aż do Gondaru i okolic jeziora Tana. Obserwator włoski zsołał draśnie ty kulą abisyńską.

Koncentracja wojsk abisyńskich dokoła Makalle trwa i w rejonie tym na linii Tembien - Bigirtan zgromadziło się podobno około 100.000 zbrojnych Abisyńczyków.

DONIESIENIA WŁOSKIE O SYTUACJI NA POŁUDNIU

O sytuacji na froncie południowym na pograniczu Somali donoszą ze źródeł włoskich że Włosi bombardowali z samolotów Sikilave na drodze do Gorahai, gdzie koncentrują się wojska Rassa Nazibu, pochodzące z północnego Harraru. W kierunku Gorahai po-dają też posiłki z południo-zachodu pod wodzą Rassa Destu naczelnika prowincji Borana. Ze źró-deł francuskich potwierdza się wiadomość, że Włosi bombardowali Daquerre i Burdadi nad rzeką Uelebi - Scebeli i że miejscowości te zostały spalone.

Agencja Stefani (włoska urzędowa) zaprzecza pogłoskom, o tem, jakoby 45.000 Abisyńczyków wkroczyło do Somali włoskiego, a także pogłoskom o tem, jakoby wielu tubylców z Erytrei zdezerterowało z armii włoskiej i jakoby ci dezertrzy przeszli rzekę graniczną Setit pod Adi - Abo.

WŁOSI ODCZUWAJĄ DOTKLIWIE ZABÓJCZY KLIMAT SOMALI

Z Addis Abeby donoszą: Na froncie południowym w prowincji Ogaden daje się zauważyć przegrupowanie wojsk włoskich. Włosi przeczucują znaczną część swych wojsk z Somali na północ do Erytrei. W ostatnich dniach z Mogadi-scio do Massauy odpłynęły transporty z 10.000 żołnierzy. Ponieważ są to wyłącznie oddziały, złożone z białych żołnierzy, przypuszczają, że w grę wchodzi tu przedewszyst-kiem warunki klimatyczne. Jak wiadomo, Włosi źle znoszą klimat Somali.

Barbarzyństwo włoskich wojsk

Abisynja grozi krwawym odwetem

Poselstwo abisyńskie w Londynie ogłosiło komunikat, w którym oświadcza m. in.: „Ambasada włoska w Londynie zadała sobie trud, aby zaprzeczyć zarzutowi, że wojska włoskie w Abisynji używają bomb, zawierających gazy trujące, oraz naboju wybuchowych i dum - dum nie tylko przeciwko wojskom abisyńskim, ale również przeciwko kobietom i dzieciom. Ponieważ istnieją obiektywne dowody obserwatorów zagranicznych na poparcie tych zarzutów, poselstwo jest zmuszone zaznaczyć, że publiczne zaprzeczenia ambasady włoskiej opierają się na nieścisłych informacjach. W związku z tą niesprawiedliwą metodą wojowania, będącą widocznie „szczytem cywilizacji”, pragniemy

podkreślić, że posługiwanie się takimi metodami zabijania „dzikusów”, którzy znają tylko walkę bronią zwykłą i jedynie między mężczyznami, a nigdy nie zabijają kobiet, dzieci i zwierząt, doprowadzi do najbardziej niefortunnego następstwa nie tylko wobec Włochów, ale wobec wszystkich białych ludzi, którzy przez długie lata będą znienawidzeni przez lud Afryki. Przy tej sposobności pragniemy oświecić siły włoskie, że o ile będą w dalszym ciągu po-sługiwały się takimi okropnymi metodami w stosunku do prostego i bezbronnego ludu, to, mimo rozkazu cesarza, będzie niemożliwe powstrzymać bezpośrednio dotknięte oddziały armii abisyńskiej od stosowania odwetu zapomocą podobne dzikich metod w stosunku do żołnierzy włoskich, którzy mogą dostać się w ich ręce”.

Wybory w Danii

Z Kopenhagi donoszą: We wtorek odbywają się w Danii wybory do parlamentu (Folketingu). Socjalistyczny Rząd Stauninga rozpi-sał nowe wybory, ponieważ od dłuższego czasu był przedmiotem ostrych ataków, zarówno ze strony opozycji prawicowo - konserwatywnej, jak i partii chłopskiej. Radykalna partja chłopska rozwi-

nęła ostatnio silną propagandę za obniżeniem kursu korony duńskiej. Rząd Stauninga nie zgodził się na dewaluację i rozpi-sał nowe wybory.

Premjer Stauning cieszy się dużą popularnością, jest on twórcą bloku państw skandynawskich na terenie Genewy.

Nastroje na Litwie

Klika wojskowa chce objąć rządy

„Information” w depeszy z Kowna przedstawia nastroje na Litwie po ogłoszeniu wyniku wyborów klubpedzkich. Zwycięstwo Niemców wywołało na Litwie prawdziwą panikę, która znalazła swój wyraz również na giełdzie i w fakcie wycofywania wkładów z banków. Naskutek tego waluta litewska uległa poważnym wstrząsom, tak iż Rząd zmuszony był wydać drańskie rozporządzenia dla jej ochrony. Te wszystkie fakty — pisze dalej „Information” — zdarzyły się właśnie w momencie, gdy gabinet przechodził poważne przesilenie. Premjer Tubelis wkrótce ma podać się do dymisji, a o niej-sce po nim rozwija się już teraz za-cięta walka, pomiędzy grupą cy-

wliną z ministrem sprawiedliwości Silingasem na czele a grupą wojskową, której przewodzi pfc. Rakaitis, bratanek prezydenta Smetony. Poza tem istnieją również spory osobiste. Najwięcej szans ma pfc. Merkis, b. gubernator Kłajpedy, a obecny burmistrz Kowna. Sztab generalny domaga się jednak gwałtownie, aby ze względu na powagę sytuacji i niebezpieczeństwo zzewnątrz ster władzy przeszedł w ręce wojskowych.

Wobec naprężonej sytuacji wewnętrznej i ustawicznie powtarzających się zamieszek chłopskich, prezydent Smetona będzie miał obecnie trudne zadanie do spełnienia. (PAT)

Wymarsz gwardji cesarskiej

W poniedziałek wyruszyło z Addis - Abeby 9000 żołnierzy wyborowej gwardji cesarskiej do Dessji, gdzie jak wiadomo, ma znajdować się prowizorycznie główna kwatera abisyńska. Cesarz wraz z cesarową żegnali osobście wyruszających ze stolicy. Gwardja składa się z wojsk cał-kowicie nowoczesnie uzbrojonych żołnierze są umundurowani bez-

zarzutu, gwardja ma własne oddziały łączności, sanitarne i t. p. Wbrew tradycji wojsk abisyńskich za gwardzistami nie ciągną na front żony z dziećmi.

Wraz z gwardją wyjechał na front minister wojny, ras Mulugeta. Oddziały gwardji posiadają ka-rabiny maszynowe, lekkie działa górskie i znaczną ilość amunicji.

S. + P.
FELIKS PRZYSIECKI
Członek — Założyciel i wielokrotny członek Zarządu Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych
długoletni sprawozdawca polityczny „Kurjera Warszawskiego” po długich cierpieniach zmarł dnia 20 października 1935 roku w Otwocku.
Ze śmiercią Jego dziennikarstwo polskie traci jednego z najwybitniejszych swych przedstawicieli, a najbliżsi koleży najlepszego towarzysza pracy i nieodwołanego przyjaciela
KLUB SPRAWOZDAWCÓW PARLAMENTARNYCH.

Napad na poselstwo czeskie

W poselstwie czeskosłowackim w Berlinie zjawił się trzech młodzi Niemcy chcąc widzieć się z posłem Odpowiedziano im, że posel jest nieobecny i wobec tego nie może ich przyjąć. Trzej przybysze odpo-

wiedzieli na to wymyslaniami na Czeskosłowację. Następnie zaczęli demolować urządzenie salonu i wybił kilka szyb. Wezwana policja aresztowała ich, odmówili oni podania swych nazwisk.

HULBERT FOOTNER 92
Niebezpieczny ładunek

Z upow. autora przełożyła Wacława Komarnicka

Poszedł na krzesło elektryczne, mrugając oczami, i nie okazując żadnej skruchy. Przed bramami wje-zdzenia stały tłumy płaczących kobiet.

Następnie odbył się proces Adrijana. Przyznał się do planowania zabójstwa i został skazany na wieloletnie więzienie. Mówiono mi, że stan jego zdrowia szybko pogarsza się i że nie dożyje napewno do końca kary.

Adela Holder otrzymała zapisaną jej część majątku Horacego i wyszła za mąż za Franka Tannera. Małżeństwo to nie trwało długo. Miljonerzy zawsze byli specjalnością Adeli, wkrótce więc znalazła sobie nowego. Tanner dostał na otarcie łez pokazaną sumę. Starczy mu jej na skromne życie bez pracy, to też doktor tyje z dnia na dzień, a oczy jego stają się coraz bardziej wylupiate.

Po zakończeniu procesu Mme Storey, Sophie i ja wysłałyśmy zakochanych do Elkton w Marylandzie, gdzie formalności ślubne trwają krócej, niż w jakiej-kolwiek innej miejscowości Stanów Zjednoczonych. W Elkton pastory stoją przed swymi mieszkańcami na gankach i kiwają palcem na turystów przejeżdża-

jących samochodami. Nieco później tego samego dnia ulokowałyśmy świeżo poślubioną parę pod zmienionem nazwiskiem na drugorzędnym statku w Baltimore. Tajemnicę udało się zachować aż do odjazdu statku.

Nie zapomnę nigdy ich rozpromienionych twarzy na widok niewielkiego apartamentu, który zajęliśmy dla nich.

„Boże! Pomyśleć, że nareszcie będziemy mieli spokój!” zawołał Emil. Stłukłem chyba z tuzin aparatów, ale na miejsce każdego uszkodzonego zjawiała się natychmiast dwa nowel!”

„Ale słuchaj, Emilu”, powiedziała Celia, zachowująca się z godnością starej małżatki, „musisz dbać o pozory w obecności pasażerów. Postępuj tak, jak-gdybyśmy już oddawna byli po ślubie. Bądź względem mnie zewnątrznie obojętny. Możemy nawet sprze-zać się potrochu”.

„Nie potrafisz”, odpowiedział Emil z szerokim uśmiechem.

„Ależ”, tłumaczyła Celia, „kiedy już nie będziemy mogli tego wytrzymać, to przecie wolno nam zawsze zejść tutaj i robić głupstwa”.

Po ich powrocie z zagranicy należało rozstrzygnąć kwestję, co począć z odziedziczonym przez nich ol-brzymim majątkiem. Mimo błagań i łez Sophie, młodzi postanowili jednak nie korzystać ze spadku. Mme Storey zaproponowała, aby, po odliczeniu sur-

my, wystarczającej na ich potrzeby, cały majątek przeznaczono na fundację imienia Horacego Laghet-a, mającą na celu łagodzenie nędzy i cierpienia w kraju. Emil i Celia powitali tę myśl okrzykami radości.

W ten sposób Horacy Laghet przejdzie do potomności jako jeden z największych dobroczyńców. Dla nas, wtajemniczonych, nie jest to pozbawione posma-ku przyjemnej ironji.

Les Farman tak się dzielnie spisywał przez cały czas naszych przygód, że mianowano go dowódcą statku, kursującego do Florydy. Co drugi tydzień spędza trzy dni w Nowym Jorku. Można go wtedy zastać w mieszkaniu Miriam, gdzie siedzi i uśmiecha się do niej, łącząc podziw z uwielbieniem. Musi to być dla niej wielka zmiana po Martinie. Przypuszczam, że w końcu z wdzięczności wyjdzie za niego za mąż. Jeśli to zrobi, przekona się wkrótce, że życie jeszcze się dla niej nie skończyło. Los potrafi sprawić niespodziankę kobiecie, którą kocha. Człowiek łagodny jest może mniej interesujący od łajdaka, ale „mosi się” lepiej.

Mme Storey powiada: „Dziewczęta są takie głupie, kiedy chodzi o mężczyzn! Gdyby choć wiedziały przynajmniej, że w gruncie rzeczy właśnie nieśmiały mężczyźni są w głębi duszy czarującymi łobuzami!”

KONIEC.

We Francji Sprawa lig faszystowskich

„Oeuvre” donosi, iż kilkakrotne starania ministra Herriota, który zwracał uwagę swych kolegów w Rządzie na niebezpieczeństwo lig faszystowskich, zostały uwiecznione ostatecznie powodzeniem. Minister sprawiedliwości Berard otrzymał polecenie opracowania dwóch de-kretów, zawierających szereg poważnych ograniczeń działalności lig i t. p. organizacji, których akcja wywołała ostry atak lewicy.

Niemcy a Liga Narodów

W poniedziałek upłynął przewidywany przez par. 3 paktu Ligi Narodów dwuletni termin, w którym ustąpienie Niemiec z Ligi Narodów stało się definitywne.

P. Beck

PAT komunikuje: W zdrowiu p. J. Becka zaszła tak znaczna poprawa, iż należy przewidywać, że w ciągu najbliższych 4 — 5 dni rozpocznie normalne urzędowanie.

Solidarność w walce

Związek Zawodowy Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności Rzeczypospolitej Polskiej przesłał nast. pismo do Międzyzwiązkowej Komisji Walki o Czas Pracy w Katowicach:

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, że Komitet Wykonawczy Zarządu Głównego naszego Związku na posiedzeniu dnia 14 b. m. zastanawiał się nad sprawą watargu, jaki wyznikł na Górnym Śląsku pomiędzy górnikami i hutnikami z jednej strony a pracodawcami z drugiej.

Komitet Wykonawczy jednomyślnie uchwalił zapewnić Międzyzwiązkową Komisję, że Związek nasz z braterską życzliwością śledzi przebieg całego sporu oraz szczerze życzy górnikom i hutnikom zupełnego zwycięstwa w walce o sześciogodzinny dzień pracy, sprawiedliwe wynagrodzenie za urlopy oraz uzdrowienie Kas Brackich.

Z związkiem pozdrowieniem
Związek Zawodowy Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności Zarząd Główny

Karygodne okrucieństwo

Starzec zastrzelił się gdy odebrano mu narzędzie pracy

We Lwowie u wylotu ul. Koliątka i Kazimierzowskiej od szeregu lat miał swoje stoisko szlifierz 60-letni Franciszek Kubicki, zam. ul. Domsa 17. Codziennie można go było widzieć pracującego przy swoim skromnym warsztacie-wózku. Ponieważ w ostatnich czasach coraz gorzej mu się powodziło, zaczął z opłatami komunalnymi. W SOBOTĘ ZABRANO MU WÓZEK ZA ZALEGŁE OPŁATY. Kubicki tak dalece przejął się utratą swego źródła zarobku, że wczoraj pę-

ZBAWIŁ SIĘ ŻYCIĄ, STRZELAJĄC DO SIEBIE Z REWOLWERU POD BRODĘ. Śmierć nastąpiła natychmiast.

W sprawie tej należy przeprowadzić surowe dochodzenia, albowiem NIE WOLNO PŁATNIKOWI ODBIERAĆ NARZĘDZIA PRACY, zwłaszcza, że chodziło tu o biedaka, który napewno nie zarobił nawet na życie.

Winni wydania tak okrutnego zażądania, powinni ponieść surową karę.

Robotnik zasypany żywcem

W numerze niedzielnym podaliśmy wzmiankę: „Kto bierze łapówki w Magistracie lwowskim”. Chodziło o niebezpieczne sposoby do- bywania piasku w różnych miejscach miasta.

I oto, jak krwawa ilustracja, przychodzi wiadomość, że w pias-

kuwni Saura poza dworcem Łyczakowskim we Lwowie usunęła się ściana piasku i kamieni i zasypana pracującego tam 35-letniego robotnika Ignacego Kornesa.

Robotnik doznał zgniecenia klatki piersiowej i złamania żeber.

Czy starosta nie ma większego żartownienia...

Miasteczko Zażółce koło Złoczowa ma swoją sensację: trzy razy wybierano tu burmistrza, ale bezskutecznie.

Dwa razy radni jednomyślnie wybrali lekarza dra Spittala, ale cóż — starosta Kocół z Zborowa nie chce go, gdyż lansuje niejakiego Jakóba Fieglara.

Okazało się jednak, że przeciwko p. Fieglarowi toczą się różne dochodzenia. Wówczas p. starosta do tego stopnia posunął swą gorliwość, że w czasie trzeciego wyboru porozumiał się telefonicznie z Prokuratorem w Złoczowie, a następnie na posiedzeniu oświadczył

że wedle słów p. prokuratora, nie ma przeszkody do wyboru.

No, no, kto by przypuszczał, że to należy do obowiązków p. starosty...

OGŁOSZENIA LEKARSKIE

Dr. K. Krajewski
Weneryczne, PŁOCIEWE, SKORY
przyjmuje w swojej CHMIELNA 56 od 8 r. do 9 w. prywatnie. LECZNICY

Sprostowanie urzędowe

W związku z zamieszczonym w numerze 216 czasopisma „Robotnik” z dnia 18 lipca 1935 r. artykułem p. t. „Rządy prawa w starostwie powiatu sochaczewskiego” — na zasadzie artykułu 21 dekretu w przedmiocie tym czasowych przepisów prasowych z d. 7 lutego 1919 roku (Dz. Pr. Nr. 14, poz. 186) proszę o zamieszczenie następującego sprostowania:

„Dnia 11 lipca r. b. zastrajkowali strajkownicy folwarczni w majątku Żałuskim, powiatu sochaczewskiego z powodu zalegania przez zarząd majątku z wypłatą im należności zarobkowych za dwa miesiące.

O strajku tym Starostwo Powiatowe w Sochaczewie powiadomiło niezwłocznie Obwodowego Inspektora Pracy.

Nieprawdą jest, że komendant posterunku P. P. w Iłowie żądał od strajkujących natychmiastowego przy- stąpienia do pracy, natomiast prawdą jest, że tenże komendant posterunku P. P. wobec nieprzybycia przedstawiciela Inspekcji Pracy do objętego strajkiem majątku pośredniczył między stronami na wyraźną ich prośbę. Zakomunikował on mianowicie strajkującym warunki zarządu majątku i, odwrotnie streścił temuz zarządowi żądania strajkujących.

Nieprawdą jest również, że policja zatrzymała trzech robotników z po-

Wiadomości z całej Polski

O PRZEMYT LUDZI DO SOWIETÓW

Wczoraj Sąd okr. w Łodzi wydał wyrok w procesie przeciwko 53 członkom szajki, zajmującej się przemytem ludzi do Z. S. S. R. Sąd skazał 42 osoby na kary więzienia od 1 do 3 lat. Pozostałych oskarżonych uniewinniono. Rozprawa trwała 14 dni, tocząc się częściowo przy drzwiach zamkniętych.

B. POSŁOWI UKR. ZNIŻONO KARĘ

Były poseł U. S. R. P. Michał Wachniuk skazany został przez sąd grodzki w Drohobyczu za przemówienie na wiecu w Popielach na 1 rok bezwzględnej więzienia i 2.000 zł. grzywny. Sąd okr. w Samborze, jako apelacyjny, uchylił poprzedni wyrok, natomiast skazał b. posła Wachniuka na 4 tygodnie bezwzględnej aresztu i 50 zł. grzywny.

WYBUCH WOSKU PORANIŁ 5 ROBOTNIKÓW

Na kopalni wosku ziemnego w Borysławiu w szybie „Konrad” na głębokości 180 mtr. z nieustalonych przyczyn nastąpił wybuch wosku. Wskutek wybuchu 5-ciu robotników odniosło silne poparzenia na twarzy, głowie i rękach.

Rannych przewieziono do szpitala w Drohobyczu.

SPŁONEŁO 79 ZAGRÓD.

We wsi Burzany gminy Brany pow. Chorochów w zabudowaniach Jana Stólnego powstał pożar wskutek żarzącego się popiołu. Ogień zniszczył 79 domów mieszkalnych i zabudowań gospodarskich. W czasie pożaru spłonął również budynek, w którym mieścił się posterunek policji, oraz uszkodzona została linia telefoniczna. Straty sięgają 120 tysięcy złotych.

NIEMIECKI BALON WYLĄDOWAŁ POD BIELSKIM PODL.

Pod Bielskiem Podl. wylądował balon niemiecki „Paul Herman”. Załogę balonu stanowili: dr. Fridolf Wersin i inż. Herbert Wiese, którzy posiadali odpowiednie zaświadczenia konsultu R. P. we Wrocławiu. Lądowanie odbyło się szczęśliwie. Lotnicy, zabrawszy po włość balonu, przybyli do Białego stoku, a stamtąd do Warszawy.

Katastrofa lotnicza

lotnik i pasażer ocalał

W niedzielę popołudniu na polach wsi Saspów k. Ojcowa lądował przymusowo spowodowany braku benzyny samolot klubu lotniczego podlaskiej wytwórni samolotów typu RWD 8, pilotowany przez Ta deusza Arcinowskiego. Jedynym pasażerem samolotu był naczelnik wydziału personalnego kuratorium okręgu szkolnego w Brześciu nad Bugiem, p. Cezary Cichowicz, który jako delegat wioził ziemię na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu.

Podczas lądowania złamane zostało podwozie i skrzydło samolotu. Lotnik i pasażer wyszli bez szwanku i udali się do Krakowa autobusem.

Strajk włókniarzy

w Białymstoku zakończony

Strajk w przędzalniach w Białymstoku został zlikwidowany i robotnicy przystąpili do pracy. We wtorek zaczęła obrady komisja dla polubownego zlikwidowania daty (PAT.).

śród strajkujących, w tem dwie kobiety, natomiast prawdą jest, że naszkotek stwierdzonych usłowań stosowania teroru strajkowego względem pracujących w majątku robotników poza miejscowych policja przeprowa- dzała dochodzenia i, że w związku z tem zostali wezwani na posterunek P. P. w Iłowie, odległy o 3 km. od majątku Żałuskim Edwin Lewiński, Stanisław Duklas, Marjanna Pietrzak i Czesław Pietrzak, którzy na wezwanie przybyli i po przesłuchaniu ich posterunek zaraz opuścili.

Nieprawdą jest także, jakoby postępowanie policji w związku ze strajkiem wywołało zrozumiałe oburzenie wśród spokojnych rolników, natomiast prawdą jest, że zainteresowani w tym wypadku robotnicy folwarczni, a nawet sekretarz Oddziału Łowickiego Związku Zawodowego Robotników Rolnych R. P., Maksymilian Herter wyrazili policji podziękowanie za jej bezstronne postępowanie w czasie strajku.

Za Komisarz Rządu
Jan Lępkowski,
Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa

100008 101017 584 102022 826 826
907 103240 104034 207 105151 500
106028 107092 335 108073 87 105 236
81 354 816 109622 95 111222 33 616
823 121118 115078 354 474 609
117489 119015 555 120684 123951
124287 126708 128310 532 782 129400
130289 435 98 559 181240 870 132881
134251 860 135263 136391 137354 762
139142 961 141485 142026 102 276
430 80 825 143078 119 146144 147976
148003 70 216 345 149987 73 150089
197 822 973 151197 202 639 752
153216 92 594 154844 155285 157096
402 638 76 722 939 158038 301 904
159058 160873 89 161194 238 404 611
949 162862 163073 762 824 169825
170099 365 808 953 171269 836 174354
175638 806 92 939 176165 761 177322
179763 866 180060 775 181045 349
434 182203 184058 272 186608 187495
189284 86 244 190000 262 191616
192777 858 193949 389 194523 945

91 294 587 82 69006 380 540 807 914.
70368 431 90 550 692 779 71360
72071 241 456 736 85 863 936 73098
397 544 732 74136 332 43 442 77 521
669 75007 205 372 524 657 90 76247
89 360 606 55 769 77550 679 735 62
78167 368 406 8 529 49 965 79001 148
99 213 384 755 6 80066 833 46 81544
652 953 82381 441 33 83042 86 172
251 656 924 84083 552 68 715 942 46
72 85036 77 560 637 86134 868 87667
853 88058 149 235 39 327 80 466 510
89209 61 21 8 735 71 816 927.

90236 93 336 457 98 998 91579 891
92150 628 93672 878 946 94237 56 78
95052 388 685 96034 675 87 938 97088
958 98212 76 393 449 99025 25 54 81
117 662 721 891 903.

100157 519 50 742 847 101070 102
51 282 405 657 776 102825 103467
538 858 104225 876 105007 76 588
802 11 106564 811 107267 108104 316
63 468 587 801 5 919 64 109002 856
605 708 90 110284 917 111097 258
600 708 120386 514 708 806 21 113040
199 319 620 842 114064 243 485 941
115090 348 416 544 773 87 116046
278 343 471 117295 845 918 76 118866
444 697 119091 849 120095 469 520
724 822 121006 99 288 588 973 122311
94 409 19 128016 245 81 91 847
124072 241 79 44 424 775 125344 437
128032 75 112 64 447 592 796 127154
748 911 128308 610 129311 787 853
70 902 8

180228 456 643 933 64 131441 89
741 132557 612 19 63 974 133298 775
134882 718 135170 562 136035 106
368 427 851 136017 839 798 138844
545 666 139350 783 140176 359 432
758 141019 689 980 142866 586 90
823 143417 895 144122 363 532 805
145099 413 24 52 887 916 146671 738
822 94 97 147070 110 238 517 625
148257 385 769 149331 64 491 816
956 69 150185 202 330 419 864 151221
489 648.

152092 357 472 153303 81 428 36
731 154243 396 564 715 96 155067
137 425 61 590 828 929 156086 64
277 599 649 708 157176 887 919
158425 754 159049 134 689 991
160108 634 713 22 161307 629 852
162161 270 585 687 782 163204 86
354 548 643 779 993 98 164146 654
748 809 927 165890 166216 60 708
167499 782 168026 116 540 738 826
33 99 169501 21 667 76 738 170096
194 297 619 927 171066 140 82
251 456 172630 67 90 760 99 835
173409 19 760 174002 564 702 948
175032 331 517 173066 73 79 109 52
58 207 575 601 95 814 177326 608
16 773 178026 870 996 177118 798
180320 181060 275 86 469 997 182210
826 486 502 75 667 751 950 60 183031
98 265 345 550 81 626 184262 478
884 185311 414 49 66 592 851 186155
344 187123 320 563 973 188102 219
33 537 661 821 34 53 189067 400 24
572 915 87 190662 73 243 88 440 611
73 191067 241 664 192116 203 408
14 57 744 855 193050 174 468 525
15 194012 47 57 543 62 866 997.

Wygrane po 100 zł.

50 47 404 54 530 917 1303 18 71 640
776 2163 315 428 42 590 928 3079 323
578 761 850 951 4357 99 460 503 867
720 59 64 823 5872 938 59 6008 610
7077 259 98 408 747 845 950 8286 439
500 705 902 9021 136 90 273 78 334
66 88 697 767 915 62 10014 91 586 699
851 80 11546 79 676 795 12008 114 331
39 515 629 715 21 60 13363 550 14275
79 797 924 15039 86 821 909 16007 45
43 154 577 601 780 17082 280 459 617
552 727 18285 316 591 629 835 19176
90 453 766 552 20121 297 983 21404
58 706 955 22056 179 360 454 553 734
809 23406 608 24780 903 25583 938
26510 49 93 608 940 27099 303 49 483
520 28176 78 356 677 29016 103 679
30073 858 900 97 31086 254 71 433
512 65 86 649 707 30 38 965 32444 567
783 883 915 33206 308 466 560 34043
77 113 373 490 561 884 90 35470 575
672 836 36116 243 74 490 784 37207
41 807 38178 464 801 28 939 85 39423
535 628 762 40467 70 609 894 993 41474
62 688 723 882 42007 148 67 385 574
680 43030 71 225 82 431 69 500 738
839 44670 833 55 45182 459 704 40560
64 353 697 47006 372 919 48076 106
583 818 40 49004 09 216 371 635 829.

Wygrane po 50 zł.

50377 429 565 715 972 51043 91 144
517 85 974 52004 71 207 353 489 820
928 79 85 86 53221 524 926 54101 284
414 529 835 973 55120 398 435 584
271 56401 57 757 886 57042 106 632
794 58110 280 575 644 59690 747 60194
345 676 853 74 970 61004 224 531 501
39 62067 93 203 844 915 63360 404 141
64239 65702 62 836 79 66025 43 310
472 648 67116 488 518 682 701 68117

Wygrane po 100 zł.

3011 4697 5991 6671 7778 8022 579
97 9012 10313 623 12516 723 845 1362
321 548 957 14673 15348 17607 952
18743 20157 372 685 21225 23140 471

654 24471 648 25537 801 26266 382
955 27907 28765 30433 83 949 58 32512
87 675 33551 600 34483 522 35398 646
36170 670 37261 670 38691 40593 820
54 41130 42509 43522 69 44027 45416
99 697 990 46011 354 746 48192 553
49104 51253 892 52723 842 53698 822
55325 471 760 56549 57827 58674 871
60334 609 63011 41 173 64307 796
65195 66027 162 67254 68725 99 69586
865 30 70018 354 870 71318 703 901
73548 698 959 74615 42 75888 957
76066 514 904 77162 422 78696 79176
809 80094 81588 82550 58 80 83058
744 84371 77 85087 440 86270 777 991
87266 88037 101 540 89880 90690 91 9565
723 92812 93438 94034 342 44 94755
845 96406 97063 575 98571 849 99427

100008 101017 584 102022 826 826
907 103240 104034 207 105151 500
106028 107092 335 108073 87 105 236
81 354 816 109622 95 111222 33 616
823 121118 115078 354 474 609
117489 119015 555 120684 123951
124287 126708 128310 532 782 129400
130289 435 98 559 181240 870 132881
134251 860 135263 136391 137354 762
139142 961 141485 142026 102 276
430 80 825 143078 119 146144 147976
148003 70 216 345 149987 73 150089
197 822 973 151197 202 639 752
153216 92 594 154844 155285 157096
402 638 76 722 939 158038 301 904
159058 160873 89 161194 238 404 611
949 162862 163073 762 824 169825
170099 365 808 953 171269 836 174354
175638 806 92 939 176165 761 177322
179763 866 180060 775 181045 349
434 182203 184058 272 186608 187495
189284 86 244 190000 262 191616
192777 858 193949 389 194523 945

100008 101017 584 102022 826 826
907 103240 104034 207 105151 500
106028 107092 335 108073 87 105 236
81 354 816 109622 95 111222 33 616
823 121118 115078 354 474 609
117489 119015 555 120684 123951
124287 126708 128310 532 782 129400
130289 435 98 559 181240 870 132881
134251 860 135263 136391 137354 762
139142 961 141485 142026 102 276
430 80 825 143078 119 146144 147976
148003 70 216 345 149987 73 150089
197 822 973 151197 202 639 752
153216 92 594 154844 155285 157096
402 638 76 722 939 158038 301 904
159058 160873 89 161194 238 404 611
949 162862 163073 762 824 169825
170099 365 808 953 171269 836 174354
175638 806 92 939 176165 761 177322
179763 866 180060 775 181045 349
434 182203 184058 272 186608 187495
189284 86 244 190000 262 191616
192777 858 193949 389 194523 945

Wygrane po 50 zł.

205 637 761 971 1000 75 3858 4020
4101 381 566 816 5632 786 590 6399
854 7231 9067 280 445 659 10333 824
958 11054 248 80 794 12073 106 374
486 603 14004 906 15697 841 16042 726
56 19527 784 215

Gospodarka spod ciemnej gwiazdy Wyczyny dyktatorów mięsnych

Blizsze badania aktów Zrzeszenia kupców polskich, handlujących trzodą chlewną w Warszawie stwierdziły, że w czasie od 1927 r. do 1929 r. sześć komisji rewizyjnych Zrzeszenia ujawniało szereg poważnych przekroczeń, z czego jednakże nowo wybrane zarządy nie wyciągały żadnych konsekwencji.

Tak naprz. w 1928 r. prezes Zrzeszenia, na zapytanie komisji rewizyjnej, jak wygląda gospodarka finansowa targowicy Sosnowieckiej, oświadczył, że wszelkie czynności związane z tą gospodarką prowadzi delegat Zrzeszenia Kazimierz Kazon. Komisja rewizyjna postanowiła, że wszelka korespondencja, dotycząca spraw finansowych oraz dokumenty pieniężne (naprz. weksle) winny posiadać dwa podpisy osób, wchodzących do zarządu targowicy.

Uchwały komisji zupełnie nie respektowano. Delegat Zrzeszenia i równocześnie główny udziałowiec firmy eksploatującej targowice Mysłowicka i Sosnowiecka nie liczył się z żadnymi uchwałami, dysponował kasą bezprawnie (naprz. pobierał tysiącne zaliczki i pożyczki, z których zupełnie nie wyliczał się). Posunął się do tego stopnia, że nie dopuszczał delegatów Zrzeszenia warszawskiego, pomimo umowy rejentalnej, do wglądu w książki targowicy Sosnowieckiej. Dla zafuszowania swych machinacji Kazimierz Kazon, od kilku tygodni przebywający w areszcie, umieścił na stanowisku dyrektora targowicy w Sosnowcu swego szwagra Olesińskiego.

Obok tych machinacji z Zrzeszeniem warszawskim i magi-

stratem Mysłowickim, był on jeszcze właścicielem firmy „Handel bydlęmi i nierogacizną” (Sp. z o.o.), którą w styczniu 1935 r. przemianował na spółdzielnię. Zarówno zbankrutowana spółka, której samych należności podatkowych nie uregulowano w kwocie 50.000 zł., jak i nowo powstała spółdzielnia, korzystały z uprzywilejowanego stanowiska, eksportując trzodę chlewną na rynek wiedeński. Zamiast efektywnego eksportu, firma ta zajmowała się niemal całkowicie odsprzedażą pozwoleń wywozowych importerom wiedeńskim.

Świadczenia przemysłowe na rok 1936

Ministerstwo skarbu wydało do izb i urzędów skarbowych okólnik w sprawie nabywania świadectw przemysłowych na rok 1936. Celem zapewnienia płatnikom należytej obsługi mają być uruchomione kasy pomocnicze i będzie możliwe nabywanie świadectw przez pełnomocników.

W przypadku, gdy płatnik zażąda wydaną świadectwa niższej kategorii, nie należy czynić mu żadnych utrudnień w nabyciu żadanego świadectwa. W granicach przyznanych ulg generalnych lub indywidualnych należy wydawać świadectwa niższej kategorii bez wszelkich utrudnień jedynie z zaznaczeniem, na mocy jakiego przepisu wydane zostaje świadectwo niższej kategorii.

Od płatników pobrać należy 30-procentowy dodatek na rzecz związków komunalnych, dodatki na rzecz izb przemysłowo-handlowych i izb rzemieślniczych oraz na rzecz skarbu państwa 15-procentowy dodatek do należności skarbowych.

Strajk robotników młynarskich w firmie H. Grasberg

Już 31 dzień trwa strajk robotników młynarskich w firmie H. Grasberg.

O przyczynach strajku pisaliśmy kilkakrotnie i dziś powtarzać tego nie będziemy. Pragniemy jednak podkreślić, iż, mimo wykazanych przez nas zysków, idących wprost do kieszeni fabrykantów, władze przylgającej się biernie i nie chcą zmusić właściciela do uznania słusznych żądań robotników. P. Grasberg powołuje się, iż władze często wskazywały mu na tolerowanie u siebie jakiegos „gniazda politycznego” przez co miał często przykrości. Gdyby tak było, stanowisko władz byłoby conajmniej dziwne.

Godne napiętnowania jest również stanowisko Związku „Polska Praca”, który często wymyślał pod adresem Związku Klasowego, iż występuje się żydom, a sam zlikwidował strajk w młynie sołeckim bez żadnej dla robotników korzyści.

Ze „Polska Praca” tak postąpiła wcale się temu nie dziwimy, gdyż jest na to przez kapitalistów powołana, dziwimy się tylko robotnikom, którzy dali się ogłupić.

Ponieważ furmani na Solcu należący do „Polskiej Pracy” wożą zboże Grasberga do przemiału do młyna „Akcyjnego”, przyczyniają się w ten sposób do tamania straj-

ku, co zasługuje na napiętnowanie przez społeczeństwo pracujące.

Nielepiej spisał się ZZZ wysyłając do robotników zawiadomienie, iż potrzeba jest do młyna palaczy, młynarzy i t. p. a jednocześnie zwrócił się z prośbą do Inspekcji Pracy o zwolnienie konferencji z firmą H. Grasberg. Kogo będzie reprezentował na tej konferencji Z. Z. Z., jest tajemnicą, gdyż robotników młynarskich u siebie nie ma.

Mimo tych wszystkich kombinacji, solidarności i nastrojów strajkujących robotników jest wspaniałą, czego dowodem jest podjęcie przez Walne Zebranie uchwały z dnia 20 b. m., że o ile firma H. Grasberg nie ustąpi, to robotnicy pracujący w młynach poprą ich strajkiem, opodatkowując się jednocześnie w wysokości dziennego zarobku.

Pragnąc zastraszyć robotników, pracodawca (za pośrednictwem niejakiego p. Tyłbora) denuncjuje ich wobec władz bezpieczeństwa, na skutek czego aresztowano już 6 robotników. Ale i ta metoda nie pomoże.

Kronika organizacyjna

KONFERENCJA AGITACYJNA. O. K. R.

Dnia 24 b. m. o godz. 6 m. 30 w siedzibie O. K. R. (Długa 21), odbędzie się konferencja agitacyjna. Towarzysze — referenci agitacyjni dzielnic i fabryk, członkowie Wydziału Agitacyjnego winni stać się obowiązkiem i punktualnie.

DZIELNICA WOLA - CZYSTE.

Dnia 25 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się Ogólne Zebranie Członków z referatem tow. L. Winteroka na t.: „Gospodarka światowa pod znakiem Marsa”.

Co usłyszymy w Radjo?

ŚRODA, 23 października.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt 7.50 Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.55 Pare informacyj. 11.57 Sygnał czasu w Warsz. Obserw. Astr. 12.00 Hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Maglowanie i przosowanie: bielizny” — pogadanka wygł. Irena Lisieńska. 12.30 Muzyka z płyt. 13.25 Chwilka dla kobiet. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Koncert zespołu Niny Mińskiej. 16.00 „Kilof bije — wiegieł pryska” — pogadanka muzyczna z piosenkami dla dzieci starszych w oprac. H. Ładosza i W. Matury. 16.20 Pieśni w wyk. W. Ruśkiewiczowej. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radia. 17.00 „Dyskulturny”: „Co to jest dyskusja i jak ją trzeba prowadzić” — prof. Wł. Witwicki. 17.20 Recital skrzypcowy Józefa Kamińskiego. 17.50 „Świat się śmieje”. (Przegląd humoru zagranicznego) w oprac. B. Winawera. 18.00 Muzyka lekka w wyk. malej orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyskiego. 18.30 Skrzynka ogólna — dr. M. Stepowski. 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 18.45 Soliści na płytach. 19.00 „Sadownictwo na Woli” — reportaż inż. E. Błaszczaka. 19.10 Zapowiedź programu na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe lokalne. 19.40 Wiadomości sportowe ogólne. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 Muzyka lekka z płyt. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej”. 21.00 VII audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina”. 21.35 „Z krainy nieśmiertelnych” — szkic literacki wygł. Boy-Zeleński. 21.50 „Tarczyca i jej hormon” — pogadanka dla lekarzy w oprac. inż. Lejwy i dr. doc. Juljusza Zweibauma. 22.00 Koncert religijny muzyki żydowskiej w wyk. Chóru wielkiej synagogi warszawskiej pod dyr. Dawida. 22.40 Muzyka salonowa i taneczna.

Warsz. Oro. Młodz. TUR.

PRZEDSTAWICIELE WSZYSTKICH KÓŁ WARSZ. ORG. MŁODZ. TUR. obowiązkowo dziś winni się zgłosić na Warecką 7, od godz. 1—4.

KOŁO IM. L. WARYŃSKIEGO. Środa, godz. 8-ma. Zebranie Sekcji Imprez. Czwartek, godz. 8-ma wiecz. zebranie członków i sympatyków, z referatem tow. Cohna na temat — „Wojna wojnie”.

OGŁOSZENIA DROBNE

A.A.A.A.) TAPCZANY higieniczne, automatyczne patentowane 3722, złotych 50, oraz nowoczesne kozetki, otomany. Warunki dogodne. Wytwórnia: Twarda 5. Tel. 247-67.

Co słysząc w Warszawie

PRZY PRACY.

Zajęty przy przebudowie gmachu urzędu pocztowego od strony ul. Wareckiej 14, robotnik, Stefan Przybysz (Siewierska 7), został uderzony kawałkiem żelaza, doznając poranienia okolicy ciemieniowej.

Na terenie budowy domu przy ul. Belwederskiej 53, cegły przyniósł robotnika, 45-letniego Romana Dobruszka (Zielonka). Doznał on potłuczenia głowy i krwotoku z lewego ucha.

ZAGADKOWY ZGON W HOTELU.

Przy ul. Jasnej 26, w hotelu „Victoria” zamieszkał przyjezdny inż. 50-letni Boguchwał Piechowski. Gdy po dłuższym czasie P. nie wychodził, —

Na marginesie aktualnej premjery

Reprezentacyjny pokaz w „Światowidzie” wywołał zrozumiałe zainteresowanie, a to ze względu na silny odźwięk, jaki towarzyszy filmowi p. t. Bosambo w jego triumfalnej wędrówce po stolicach Europy. „Bosambo” — jest nader aktualnym filmem, gdyż akcja toczy się w nim dokoła walki o władzę w Afryce. Tłomaczy to jego wielkie powodzenie zagranicą.

Z drugiej strony „Bosambo” tworzy nową klasę twórczości filmowej, dając popis reżyserowi Kordzie. Odnosił on wielki sukces, realizując film w trudnych warunkach afrykańskich. W filmie tym występuje słynny murzyński śpiewak bohaterski baryton Paul Robeson oraz uroczą księżniczką abisyńska, Lilonga. Gorące przyjęcie filmu na pokazie pocytać należy za niezawodny horoskop wielkiego powodzenia filmu „Bosambo”. (X)

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Czar młodości”.
APOLLO: „Wyprawy krzyżowe”.
ATLANTIC: „Kocham wszystkie kobiety z Kiepurą”.
AMOR: „Uciekinierzy” i „Jej wysokość każe”.
ACRON: „A. B. C. miłości” i nadprogram.
AS: „Nedziacy” i „Flip i Flap robią karierę”.
ANTINEA: „Kuszenie szatana” i „Ta jemne noce”.
COLOSSEUM: „Żona z ogłoszenia” i rewja.
COLOSSEUM MALE: „Młode orły”.
CORSO: „Roześmiane oczy”.
CAPITOL: „Wacusi” z Dymszą w roli głównej.

CAPITOL o g 4

„WACUŚ”
W rol. Adolf Dymśa
główn.
J. Andrzejewska, M. Cwiklińska, W. Grabowski, Chór Dana, K. Tom, I. Marr
Eksp. PATRIAFILM

CASINO 6. 8. 10

DZIEWCZĘ Z BUDAPESZTU
W rol. gł. MARTA EGGERTH
Reż. TURZAŃSKI
Muzyka LEHARA

CZARY: „Frankenstein”

ELITE: „Skandale milionerów” i „Legony” (film kolorowy).
EUROPA: „Noc Weselna” z Gary Cooperem.
FAMA: „Droga bez powrotu” i dodatki.
FILHARMONJA: „Walcze o życie” (Paul Muni).
FORUM: „Wonder-bar” i „Rumba”.
FLORIDA: „Młody las” i „Murzyński raj”.
HELIOS: „Wesoła wdówka” i „dodatki kolorowe”.
ITALJA: „Tajemnica Peraku”.
LOS: „Wszystko to żart”.
LUX: „Bokser i dama” i „Ja mam temperament”.
KOMETA: „Sing-sing” i rewja.

Kino-KOMETA

Chłodna 49, tel. 6.48-51. Poc. 4. 6. 8. 10
NAREZCIE DZIŚ wielka premjera arcydzieła arcydzieła Film który przejmie do głębi Film, który pozostawia głębokie niezatarte wrażenie!
SING-SING
(20.000 years in Sing-Sing)
W r. gł. Spencer TRACY i Bette DAVIS
Reżyserja: Michael CURTIZ Superprodukcja wytw. Warner Bros. First National
REWJA

szużba zaniepokojona, otworzyła drzwi. Okazało się, iż P. nie daje znaków życia.

SAMOBÓJSTWA.

Na pl. Broni postrzelił się z rewolweru w usta 25-letni Edmund Brzozowski (Treta 9), urzędnik zarządu miejskiego. Lekarz przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala Przemienia Pańskiego. Brzozowski zemdlał, że zgrał się na wyścigach, wskutek czego zadłuzzył się.

19-letni Jan Stawski, goniec (Królewska 43), wskutek braku pracy, napił się esencji otowej na rogu ulicy Zielnej i Siennej.

30-letni Antoni Dominiczak (Piekielek), bez pracy, połknął agrafkę w bramie domu pl. Dąbrowskiego 4.

32-letni Jerzy Wirt, posadzkarz (Solna 8), napił się esencji otowej.

41-letni Wacław Sztabowski, robotnik (Rakowiecka 25), wybił szybę w oknie, poczem kawałkami szkła przebił sobie mięśnie na prawej dłoni i palcach.

Wszystkim ofiarom zawodów życiowych pomocy udzieliło Pogotowie.

Umowa zbiorowa dla elektryków

W okręgowym inspektoracie pracy odbyła się dwustronna konferencja w sprawie umowy zbiorowej dla elektryków w Warszawie. Na konferencji uzgodniono większość punktów przyszłej umowy. Następna konferencja odbędzie się 30 b. m.

Co grają w teatrach?

TEATR „ATENEUM”: Dziś krotchwilu Józefa Blizinińskiego „Marcowy Kawaler” oraz komedia Józefa Korzeniowskiego „Majster i czeladnik”. W obu sztukach występuje Stefan Jaracz.

TEATR WIELKI — OPERA. — Dziś „Traviata” Verdi’ego ze znakomitą Adą Sari w roli Violetty oraz nowo zaangażowanym tenorem Raczkowskim.

TEATR NARODOWY: Dziś „Pan Damazy” z Zelwerowiczem.

W piątek „Poskromienie złośnicy”. W próbach: „Przebieżka” Żeromskiego i „Cyd” Cormeille’a.

TEATR POLSKI: Dziś potężne arcydzieło Szekspira „Król Lear”; początek o godz. 7.30, koniec o godz. 10.45. W próbach „Kordjan” Słowackiego.

TEATR MAŁY: Dziś komedia G. B. Shaw’a p. t. „Żołnierz i bohater”, w opracowaniu reżyserskim Aleksandra Węgierki.

Dziś abonament 6—A. Jutro 6—B.

TEATR LETNI: Dziś wznowienie jednego z arcydzieł polskiej krotchwilu słynny „Dom otwarty”

TEATR NOWY: Dziś najnowsza komedia M. Pawlikowskiej - Jasnowskiej „Powrót mamy”.

W próbach „Łańcuch” Janiny Morawskiej.

TEATR KAMERALNY: Dziś arcydzieło Stefana Żeromskiego „Ponad śnieg”, pod kier. K. Adwentowicza.

TEATR MALICKIEJ: Dziś i codziennie nowa oryginalna komedia A. Cwojdzinińskiego: „Epoka tempa”.

TEATR „CYRULIK WARSZAWSKI”: Pomimo rekordowego powodzenia satyra „Na Jeża” wobec kontraktów z aktorami, schodzi za kilka dni z afisza. Czas ostatni, by popieszyć na Kredytową, (początek o godz. 7.15 i 9.45).

TEATR WIELKA REWJA: Dziś i dni następnych melodyjna „Kawiarzka” Benatzky’ego z Marylą Karwowską, Sempolińskim, Krukowskim.

TEATR HOLLYWOOD: Rewja „Wesoła jesień” z Mankiewiczówną, Bodo, Tomem, Halamą i t. d.

TEATR NA CHŁODNEJ (Oprekta): „Księżniczka Czardaska”.

Z teatrów warszawskich

(Dokończenie).

TEATR KAMERALNY. „Ponad śnieg” — Stefana Żeromskiego. — Dramat w 3-ach aktach. Reżyserja: Karol Benda. Dekoracje: H. Miśtens.

Te wszystkie delacje dworku szlacheckiego, o których się tu mówi, są poetycką deklamacją, której rzeczywistość zadaje kłam w każdym słowie.

Cóż się więc stanie, gdy od strony tych małych fałszów zaczniemy budować prawdziwą dla narodu i ludzkości. Powstanie jeden wszelki fałsz, — który choć wiemy, że był stacją przejściową w drodze zawilej wielkiego serca i rozumu, niemniej jednak był i jest zgubnym i szkodliwym fałszem.

„Wewnętrzna reforma”, o której mówi tak poetycznie Wiko, reforma, która ma zatrzymać nad „tyranją garstki (bolszewickich) karierowiczów” (1) ma polegać na dobrowolnym, choć spóźnionym nieco wyzuczeniu się własności. Jest to puste ma-

rycerskiej szpadzie lecz i o chlebie powszednim dla wszystkich.

Później dopiero po latach kilku zrozumie Żeromski swe niedopatrzenie i usprawiedliwi się w oczach Polski pracującej „Przedwiośnie”, które go nam ukaże w zupełnym innym świetle.

„Teatr Kameralny” wystawił „Ponad śnieg” z pietysmem, choć przed stawienie mimo najlepszej woli zespołu nie stało na poziomie dostatecznie wysokim.

Pań Helena Jasińska mimo wielu przekonywujących momentów w roli Rudomskiej nie wiodła pulsujać w niej siły, p. Irena Grywińska ze zmiennym powodzeniem kreowała rolę Ireny, Stefania Kornaeka wcale uciążliwie wystąpiła w roli Helenki. Karol Benda w roli Wika nadmiernie podkreślił kontemplacyjne cechy charakteru bohatera.

Rolę Joachima - młynarza bez zarzutu, brawurowo wziął Bolesław Roslan.

Reżyserja K. Bendy przemysłana, chociaż obraz ostatni (zostawienie na scenie samgo Wika) ujęty niezgodnie z tekstem.

J. N. MILLER.

Pomyśli, jakim przerażającym nonsensem brzmią słowa ostatnie Wincentego, przeciwstawiającego się hasłom rewolucji proletariackiej.

„To ona (Polska), wielki i wzniosły wąż wróg, święty Jerzy, który wewnętrznie świętością, cnotą i potęgą, poraził w was smoka wiekuiętej wazszej moskiewskiej tyranji”.

„Stare jarzmo skruszyliście, a nałożyliście na ludzi tysiękroć gorsze i cięższe. Polska jedynie na ostrzu swej włóczni niszczy wolność i błogostawiony przewrót na dobre ludom i ludzdom ucieleśnia”.

Ileż odwiecznych kłamstw mesjanistycznych, ile pakul dławiącego nas jak pęta dusielska starego romantycznego beztreściowego fraszku bije z tych programowych słów zalganego z kretesem bohatera.

Gdy na tę pasjonującą polamię spojrzemy teraz z perspektywy tych lat kilkunastu, widzimy dobrze całą nicość postawy psychicznej bohatera Żeromskiego, który w tych przelomowych czasach mimo wielkiego i czującego serca, jakie posiadał, nie znalazł naukowych słowa ani myśli, któreby zawarł mogła nie tylko sen o